

OLSZTYN

GRUDZIEŃ 2012

NR 12/160

WIADOMOŚCI

# UNIwersYTECKIE

UWM

ISSN 1641 3199

WWW.UWM.EDU.PL




czytaj:  
**PROGRAM ROZWOJU  
UNIwersYTETU**



## WSPÓLNA SESJA WSPÓLNY CEL

w numerze:  
**ŚWIĄTECZNY  
PRZEKŁADANIEC**





*„Aby Święta Bożego Narodzenia  
były bliskością i spokojem,  
a Nowy Rok - dobrym czasem”*

*Konstanty Ildefons Gałczyński*

W tym szczególnym czasie życzę wszystkim pracownikom Uniwersytetu, studentom, przyjaciołom i absolwentom, aby radość i spokój Świąt Bożego Narodzenia towarzyszyła Wszystkim przez cały Nowy Rok. Życzę, aby był to rok szczęśliwy w osobiste doznania, aby spełnił marzenia i pozwolił zrealizować wszystkie zamierzenia i dążenia zawodowe, oraz aby przyniósł wiele satysfakcji z własnych dokonań. Niech tegoroczne święta upłyną w ciepłej, rodzinnej atmosferze, a Nowy 2013 Rok spełni wszystkie pragnienia.

prof. Ryszard J. Górecki

rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego  
w Olsztynie





## FAKTY

Kronika Roku 2012 .....	2
Program rozwoju UWM .....	3-4
Nowa wizja UWM .....	5
Senat. Wspólne cele .....	6
Senat. Finansowe dylematy .....	7
Bruksela nagradza UWM .....	8
Nadzieja na zdrowie .....	8
Nowe kierunki zamawiane .....	9
Wygrali dodatkowy milion .....	9
Dialog wiary i rozumu .....	10
Kortowo usportowi Polonię .....	10
Apollo za energię .....	11
UWM – zielony uniwersytet .....	12



Nowa wizja UWM  
str. 5

## NAUKA

Zaproś ryby na obiad .....	13
Aktywna jak... tablica .....	13



Wspólna sesja -  
wspólne cele  
str. 6

## KULTURA

Nadchodzi młoda sztuka .....	14
Czytać – to za mało .....	14

## ŚWIĄTECZNY PRZEKŁADANIEC

Dlaczego karp, choinka... ..	19-20
Zaszufladkowali choinkę .....	20

## STUDENCKIE ŻYCIE

Czerwony autobus .....	21
Od praktyk do zawodu .....	21
Zdrowi, aktywni, samodzielni .....	22
AKT zaprasza na giełdy .....	22



Bruksela nagradza  
UWM  
str. 8

## SILVA RERUM

Sercem, duchem i łopatą .....	23
Warmińskie kapliczki .....	24
Nasz pruski spadek .....	25
Nasze baby pruskie .....	26
Kortowo kulturowe .....	27

## FORUM

Czerwona apaszka .....	28
Europa w blasku i cieniu .....	28
Jak z nut .....	29
Z życia wzięte .....	29
Wydawnictwo UWM na targach .....	30
Aktywni historycy .....	30
Wydawnictwo UWM .....	31
Doktoraty - habilitacje .....	31
Sport .....	32



Sercem, duchem  
i łopatą  
str. 23

# KRONIKA ROKU 2012

## STYCZEŃ

- Laureatami Statuetek św. Jakuba zostali: prof. Mirosław Krzemieniewski w dziedzinie nauka, prof. Marcin Wawruk w dziedzinie kultura oraz za szczególne zasługi dla Olsztyna zespół *Enej*.

## LUTY

- Oficjalne otwarcie budynku Centrum Akwakultury i Inżynierii Ekologicznej.
- Oficjalne otwarcie Pływalni Uniwersyteckiej
- Miesięcznik *National Geographic Traveler* ogłosił 6. edycję plebiscytu TRAVELERY. Prof. Dariusz Kucharczyk wraz z zespołem z Wydziału Nauk o Środowisku znalazł się wśród 5 polskich naukowców nominowanych w tym plebiscycie, w kategorii Naukowe odkrycie roku 2011.
- W lutowym wydaniu miesięcznik *Forbes* opublikował prestiżową listę *Diaamentów Forbesa*, czyli najszybciej rozwijających się firm w latach 2007-2009. W tym zaszczytnym gronie znalazł się UWM.



## MARZEC

- Wybory na UWM. Prof. Ryszard Górecki po raz 4 (po 4-letniej przerwie) został wybrany na rektora UWM na kadencję 2012-2016. Prorektorem ds. ekonomicznych został dr hab. Mirosław Gornowicz, prof. UWM; prorektorem ds. nauki i współpracy z gospodarką – prof. Jerzy Jaroszewski, prorektorem ds. kształcenia – dr hab. Jerzy Przyborowski, prof. UWM; prorektorem ds. kadr – prof. Grzegorz Białuński; prorektorem ds. studenckich – prof. Janusz Piechocki.
- Dariusz Tanajewski, doktorant z Wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej zdobył wyróżnienie w konkursie *Debiut Naukowy 2011* organizowanym przez Biuro Parlamentarne prof. Jerzego Buzka.
- Uroczysta gala XVI edycji plebiscytu Kobiety Sukcesu. W Złotej Dziesiątce znalazły się: dr Jolanta Fieducik z Wydziału Nauk Technicznych oraz mgr Maria Siemionek ze Studium Języków Obcych.
- Prof. Dariusz Kucharczyk z Wydziału Nauk o Środowisku został Osobowością Roku 2011 Warmii i Mazur.
- Przekształcenie Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego w Ełku w 17. wydział UWM.
- Na UWM powstał pierwszy w Polsce Portal Weterynaryjny.



## MAJ

- UWM w rankingu szkół wyższych miesięcznika *Perspektywy* awansował w aż o 4 miejsca, czyli na 26. wśród polskich szkół wyższych. Wśród polskich uniwersytetów zajął 9. pozycję. Tę samą, co przed rokiem.
- Prof. Udo Arnold otrzymał doktorat honoris causa UWM.

## CZERWIEC

- Prof. Wojciech Maksymowicz, dziekan Wydziału Nauk Medycznych został nowym prezesem Olsztyńskiego Forum Nauki.
- Oddanie do użytku budynku Wydziału Nauk Technicznych, przeznaczonego dla kierunku budownictwo. Nowy obiekt, nawiązując do architektury Kortowa.
- Otwarcie Ośrodka Oceny Produktów Pochodzenia Zwierzęcego Wydziału Bioinżynierii Zwierząt.
- Uroczyste otwarcie nowych obiektów Katedry Ogrodnictwa i Katedry Architektury Krajobrazu na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa. Na to przedsięwzięcie składało się 5 elementów.
- Budownictwo, inżynieria chemiczna i procesowa oraz informatyka to trzy nowe tzw. kierunki zamawiane, na które UWM otrzymał dodatkowe dofinansowanie.

## LIPIEC

- Wydział Bioinżynierii Zwierząt otrzymał certyfikat najwyższej jakości dla kierunku zootechnika.

- 220 specjalistów m.in. z Amerykańskiej Agencji Kosmicznej NASA, Europejskiej Agencji Kosmicznej, Rosyjskiej oraz Chińskiej Agencji Kosmicznej przyjechało do Kortowa. Odwiedzili UWM z okazji warsztatów Międzynarodowej Służby GNSS.

## SIERPIEŃ

- Oddanie do użytku przedostatniej z inwestycji Projektu Techno – siedziby Wydziału Nauk Technicznych.

## WRZESIEŃ

- Urząd rektorski ponownie objął prof. Ryszard Górecki. Jest to 10. rok jego urzędowania jako rektora. Rektor wprowadził nową strukturę administracji uczelnianej. Na stanowisko kanclerza po akceptacji Senatu powołał dr. Aleksandra Sochę, na stanowisko dyrektora swego gabinetu – dr. Wiesława Jastrzębskiego.
- Pierwsze spotkanie nowych władz uczelni z władzami dziekańskimi. Rektor prof. Ryszard Górecki wręczył nowym dziekanom i prodziekanom gratulacje i nominacje na nowe stanowiska.
- Prof. Jan Kiciński (na zdj. z lewej) oraz prof. Janusz Gołaszewski otrzymali nagrodę premiera RP za działalność naukowo-techniczną w roku 2011. Naukowcy zajmują się energetyką odnawialną i jej praktycznym zastosowaniem.
- Odbyły się X Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki. W tym roku oferowały 300 wykładów, prelekcji, pokazów, spotkań i warsztatów naukowych.



## PAŹDZIERNIK

- Senat UWM uchwalił nową strategię rozwoju UWM do roku 2020.

## LISTOPAD

- 2 wynalazki powstałe na Wydziale Nauk Medycznych w gronie laureatów 61. Światowych Targów innowacyjności w Brukseli. Pierwszy to zintegrowany system modelowania FUSION. Otrzymał nagrodę Ministerstwa Nauki i Rozwoju Rumunii. Drugi to system NMFloMetaAnalyser. Zdobył złoty medal targów w Brukseli. Na zdj. (od lewej) prof. J. Gielecki i prof. A. Kukwa z Wydziału Nauk Medycznych.
- Kierunek technologia żywności i żywienie na Wydziale Nauki o Żywności znalazł się w gronie zwycięzców konkursu Milion na najlepsze programy studiów. Konkurs zorganizowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
- Uniwersyteccy chirurdzy przeprowadzili pierwszy w Polsce zabieg wprowadzenia komórek macierzystych do rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym chorego. To może być przełom w leczeniu stwardnienia bocznego zanikowego.
- Wspólna sesja Sejmiku Województwa i Senatu UWM. Pierwsze oficjalne spotkanie najważniejszych organów obu jednostek dotyczyło równoległe trwających prac nad strategią rozwoju województwa do roku 2025 i strategią rozwoju UWM do roku 2020.
- Rektor powołał na stanowisko kwestora Sławomirę Pietrzyk.
- Kortowiada – święto studentów UWM otrzymało nagrodę w VIII edycji konkursu na najlepszy produkt lub usługę województwa urządzanego przez marszałka województwa.



## GRUDZIEŃ

- Rektor prof. Ryszard Górecki przedstawił społeczności akademickiej program *Green University*. To jest autorska koncepcja rozwoju UWM. Zakłada wykorzystanie potencjału naukowego uczelni do jej rozwoju, przy jednoczesnym zachowaniu wymogów ochrony środowiska naturalnego oraz ścisłą współpracę naukową z jednostkami realizującymi strategię rozwoju województwa.

opr. syla



# PROGRAM ROZWOJU UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

Prezentowany poniżej program jest pracą autorską prof. Ryszarda Góreckiego, którą przygotował w pierwszych tygodniach swego urzędowania na stanowisku rektora. Program został przyjęty przez Senat UWM na posiedzeniu 26 października 2012 r. bez zastrzeżeń.

Misją Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie jest wszechstronna działalność na rzecz rozwoju kształcenia wysokiej jakości absolwentów i kadr naukowych, realizacji badań naukowych dostosowanych do potrzeb gospodarki regionu i kraju oraz wzbogacania kultury narodowej.

## 1. CELE STRATEGICZNE

- 1.1. Prowadzenie i realizacja wysokiej jakości standardów kształcenia, dostosowanych do potrzeb środowiska zewnętrznego, ze szczególnym uwzględnieniem regionu Warmii i Mazur.
- 1.2. Intensywny rozwój wysokiej jakości badań naukowych, zwłaszcza na rzecz innowacyjnej gospodarki, m. in. poprzez udział w krajowych i europejskich programach badawczych.
- 1.3. Umiejdzynarodowienie Uniwersytetu w obszarach kształcenia i badań naukowych.
- 1.4. Doprowadzenie wiodących wydziałów Uczelni do statusu jednostek badawczo-naukowych.
- 1.5. Zapewnienie Uniwersytetowi stabilności finansowej, zwłaszcza przez znaczne zmniejszenie zadłużenia.

## 2. OBSZARY PRIORYTETOWYCH DZIAŁAŃ

- 2.1. Kształcenie studentów ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rynku pracy.
- 2.2. Kształcenie i rozwój kadry akademickiej.
- 2.3. Badania naukowe.
- 2.4. Sprawy kadrowe.
- 2.5. Zarządzanie Uniwersytetem ze szczególnym uwzględnieniem informatyzacji.
- 2.6. Gospodarka finansowa.
- 2.7. Infrastruktura Uniwersytetu.
- 2.8. Promocja Uniwersytetu.

## 3. PROGRAM DZIAŁAŃ W POSZCZEGÓLNYCH OBSZARACH

### 3.1. W obszarze kształcenia studentów ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rynku pracy

3.1.1. Uprzywilejowanie kształcenia poprzez rozszerzenie współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz tworzenie programów kształcenia i realizację projektów zwiększających szanse absolwentów na rynku pracy:

- a) powiązanie obszarów kształcenia z potrzebami społeczno-gospodarczymi kraju i regionu, z wykorzystaniem opinii interesariuszy zewnętrznych, m. in. poprzez tworzenie oferty kształcenia „pod zamówienie”,
- b) tworzenie programów kształcenia o profilu praktycznym oraz wykarczających poza strukturę kształcenia kierunkowego jednoobszarowego z jednoczesnym podniesieniem stopnia przygotowania absolwentów,
- c) aplikowanie w projektach umożliwiających studentom i doktorantom udział w praktykach i stażach w wiodących ośrodkach oraz firmach krajowych i zagranicznych.

3.1.2. Umiejdzynarodowienie kształcenia poprzez:

- a) podnoszenie atrakcyjności i konkurencyjności Uniwersytetu na krajowym i zagranicznym rynku edukacyjnym:
  - tworzenie programów kształcenia w językach obcych, szczególnie w języku angielskim,
  - tworzenie programów kształcenia prowadzonych wspólnie z zagranicznymi ośrodkami akademickimi w kluczowych obszarach kształcenia dostosowanych do „Strategii Europa 2020”,
  - podjęcie działań zmierzających do uzyskania certyfikatów i wyróżnień przyznawanych przez instytucje akredytujące Komisji Europejskiej (np. ECTS Label),

b) wspieranie i upowszechnianie krajowych i zagranicznych programów mobilności studentów i doktorantów.

3.1.3. Podjęcie intensywnych działań pro-jakościowych, polegających na:

- a) opracowaniu zasad i kryteriów ewaluacji i doskonalenia efektywności Wewnętrznego Systemu Zapewniania Jakości Kształcenia,
- b) wsparciu jakości kształcenia poprzez nawiązywanie współpracy z instytutami PAN, innymi instytucjami badawczymi i jednostkami otoczenia społeczno-gospodarczego,
- c) podnoszeniu jakości procesu dydaktycznego poprzez:
  - doskonalenie kompetencji dydaktycznych nauczycieli akademickich m.in. przez ich uczestnictwo w dydaktycznych stażach zagranicznych i krajowych,
  - wprowadzanie wzorców międzynarodowych w zakresie treści kształcenia oraz form i innowacyjnych metod kształcenia (np. kształcenie problemowe, e-learning),
  - doskonalenie infrastruktury dydaktycznej, m.in. poprzez udział w projektach krajowych i europejskich,
- d) doskonaleniu jakości nauczania języków obcych,
- e) doskonaleniu zarządzania procesem dydaktycznym, m.in. poprzez informatyzację działań w zakresie toku studiów (np. e-indeks, elektroniczny katalog informacyjny ECTS),
- f) monitorowaniu losów absolwentów oraz doskonaleniu działalności biura karier w kształtowaniu oferty dydaktycznej.

3.1.4. Realizacja idei „uczenia się przez całe życie”, której głównym efektem jest nabywanie kompetencji do wykonywania zadań zawodowych:

- a) udział w projektach edukacyjnych promujących „Lifelong Learning Programme” oraz rozwój współpracy z europejskimi ośrodkami akademickimi w organizacji kursów i szkoleń służących doskonaleniu i doksztalceniu,
- b) weryfikacja i doskonalenie oferty studiów podyplomowych i kursów, dostosowanych do zmieniających się warunków otoczenia społeczno-gospodarczego.

### 3.2. W obszarze kształcenia i rozwoju kadry akademickiej

3.2.1. Wspieranie rozwoju kadry naukowej celem umacniania i rozwoju uprawnień akademickich wydziałów oraz poprawienia jakości kształcenia, m.in. poprzez wdrożenie nowego systemu płac w zależności od jakości dorobku naukowego i aktywności dydaktycznej.

3.2.2. Opracowanie i wdrożenie zmodyfikowanych kryteriów zatrudniania oraz awansu nauczycieli akademickich.

3.2.3. Udoskonalenie systemu oceny nauczycieli akademickich.

3.2.4. Uregulowanie spraw związanych z urlopami naukowymi, urlopami szkoleniowymi, rozliczaniem stypendiów habilitacyjnych i doktorskich oraz dofinansowaniem studiów i doskonalenia zawodowego pracowników.

3.2.5. Wspieranie uczestnictwa kadry akademickiej w stażach krajowych i zagranicznych.

3.2.6. Udoskonalenie systemu studiów doktoranckich.

3.2.7. Współpraca z instytutami PAN i innymi instytutami badawczymi w zakresie kształcenia kadry.

### 3.3. W obszarze badań naukowych

3.3.1. Opracowanie priorytetowych kierunków badań na wydziałach, dostosowanych do krajowego programu badań oraz programów badawczych Unii Europejskiej.

3.3.2. Tworzenie interdyscyplinarnych międzywydziałowych zespołów badawczych oraz konsorcjów i centrów naukowych z jednostkami krajowymi i zagranicznymi.

3.3.3. Opracowanie programu rozwoju infrastruktury badawczej dofinansowywanej z programów UE 2014-2020 oraz funduszy MNiSzW.

## Program rozwoju UWM cz. 2

3.3.4. Współpraca z instytutami PAN i innymi instytutami badawczymi w zakresie badań naukowych.

3.3.5. Współpraca z podmiotami gospodarczymi i organami samorządowymi w zakresie planowanych badań oraz komercjalizacji wyników.

3.3.6. Wspieranie procedur aplikacyjnych o środki na badania z NCN, NCBR, programów UE oraz funduszy ministerialnych.

3.3.7. Opracowanie programu wspierającego wdrażanie innowacyjnych rozwiązań i komercjalizację wyników badań.

3.3.8. Publikowanie wyników badań w czasopismach z bazy Web of Science lub z listy European Reference Index of the Humanities (ERIH).

3.3.9. Wprowadzenie systemu motywującego pracowników do aktywności naukowo-badawczej.

3.3.10. Opracowanie kryteriów zatrudniania pracowników na etatach badawczych.

3.3.11. Opracowanie programu działania Centrum Innowacji i Transferu Technologii.

3.3.12. Usprawnienie obsługi administracyjnej, umożliwiające płynną realizację badań.

### 3.4. W obszarze spraw kadrowych

3.4.1. Racjonalizacja stanu zatrudnienia nauczycieli akademickich i pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

3.4.2. Ograniczanie liczby zatrudnień emerytów oraz nauczycieli akademickich na drugim etacie w UWM.

3.4.3. Opracowanie i wdrożenie kryteriów zatrudniania oraz awansu pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, w tym wprowadzenie kwestionariusza oceny ich pracy.

3.4.4. Opracowanie systemu szkolenia i rozwoju pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

3.4.5. Opracowanie zasad wzrostu wynagrodzenia i premiowania pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

3.4.6. Weryfikacja kryteriów przyznawania medali i odznaczeń.

3.4.7. Opracowanie zasad określania obowiązków nauczycieli akademickich.

### 3.5. W obszarze zarządzania Uniwersytetem ze szczególnym uwzględnieniem informatyzacji

3.5.1. Opracowanie procedur obiegu dokumentów według przyznaných kompetencji.

3.5.2. Wdrożenie i stała aktualizacja programów informatycznej obsługi: kadrowo-płacowej, finansowo-księgowej, kształcenia studentów, ewidencji majątku i kosztów jego obsługi, systemu wykorzystania sal i obiektów dydaktycznych.

3.5.3. Opracowanie programu działalności Regionalnego Centrum Informatycznego.

3.5.4. Utworzenie oraz systematyczne uaktualnianie bazy danych obrazującej dorobek naukowy pracowników.

3.5.5. Utworzenie oraz systematyczne uaktualnianie bazy danych dostępnej aparatury dydaktyczno-badawczej.

3.5.6. Wykorzystanie systemów geoinformacyjnych do zarządzania infrastrukturą.

### 3.6. W obszarze gospodarki finansowej

3.6.1. Działania na rzecz wzrostu przychodów, w tym:

a) bieżący monitoring parametrów decydujących o wysokości dotacji dydaktycznej i badawczej,

b) wdrażanie projakościowego systemu finansowego, zgodnego z algorytmami ministerialnymi,

c) rozwój odpłatnych form kształcenia,

d) zwiększenie udziału kierunków zamawianych w finansowaniu dydaktyki,

e) pozyskiwanie zewnętrznych źródeł finansowania badań.

3.6.2. Działania prowadzące do racjonalizacji wydatków, w tym:

a) ściślejszy nadzór nad zgodnością rzeczywistej liczebności grup studenckich z odpowiednimi uchwałami Senatu Uczelni,

b) wdrożenie mechanizmów prowadzących do ograniczenia przypadków braku pensum dydaktycznego,

c) ściślejszy nadzór nad zasadnością i poprawnością zawierania umów cywilno-prawnych,

d) obniżenie kosztów eksploatacji obiektów, m.in. przez termomodernizację,

e) korzystanie z outsourcingu w ekonomicznie uzasadnionym zakresie.

3.6.3. Zwiększenie samodzielności finansowej jednostek organizacyjnych (zwłaszcza wydziałów) połączone z ich odpowiedzialnością za pozostające w ich dyspozycji środki.

3.6.4. Racjonalizacja struktury organizacyjnej administracji i wydziałów.

3.6.5. Wdrożenie budżetu zadaniowego.

3.6.6. Opracowanie i wdrożenie zasad podziału dotacji dydaktycznej między jednostki organizacyjne.

3.6.7. Racjonalizacja gospodarowania bazą dydaktyczną i aparaturą naukowo-badawczą.

3.6.8. Weryfikacja zasad współfinansowania i wewnętrznych procedur stosowanych przy aplikowaniu o środki z programów europejskich, innych międzynarodowych i krajowych.

3.6.9. Przygotowanie projektów inwestycyjnych, badawczych i edukacyjnych w ramach programów UE na lata 2014-2020.

### 3.7. W obszarze infrastruktury Uniwersytetu

3.7.1. Racjonalizacja wydatków związanych z utrzymaniem infrastruktury.

3.7.2. Określenie faktycznych potrzeb lokalowych poszczególnych jednostek.

3.7.3. Przygotowanie wykazu nieruchomości do zbycia lub przekazania w dzierżawę.

3.7.4. Monitorowanie wykorzystania pomieszczeń, w tym zwłaszcza bazy dydaktyczno-badawczej.

3.7.5. Udoskonalenie systemu dozoru elektronicznego i monitoringu bezpieczeństwa obiektów.

3.7.6. Przygotowanie programów budowy, rozbudowy i modernizacji infrastruktury, ze szczególnym uwzględnieniem wydziałów Prawa i Administracji, Nauk Społecznych oraz Nauk Medycznych.

3.7.7. Dbalność o architekturę i właściwą gospodarkę przestrzenną Kortowa.

3.7.8. Rozwiązanie problemu komunikacji i parkowania na terenie Kortowa.

### 3.8. W obszarze promocji Uniwersytetu

3.8.1. Kreowanie wizerunku UWM jako uczelni nowoczesnej, dynamicznie rozwijającej się, kształcącej na wysokim poziomie oraz wspierającej przedsiębiorczość i gospodarkę kraju.

3.8.2. Popularyzacja UWM w międzynarodowym świecie nauki, edukacji i sztuki.

3.8.3. Działania inicjujące nawiązywanie nowych kontaktów krajowych i międzynarodowych.

3.8.4. Kreowanie i utrwalanie opinii o Uniwersytecie jako doskonałym ośrodku akademickim.

3.8.5. Prowadzenie działań promocyjnych zapewniających wypełnienie oferty dydaktycznej na wszystkich kierunkach kształcenia.

3.8.6. Wspieranie i popularyzowanie w Olsztynie i regionie sportu akademickiego i kultury studenckiej.

3.8.7. Upowszechnianie informacji o naukowych, dydaktycznych, sportowych, kulturalnych i innych sukcesach pracowników oraz studentów.

3.8.8. Popularyzowanie sukcesów absolwentów oraz ich więzi z macierzystą Uczelnią.

## 4. NARZĘDZIA REALIZACJI DZIAŁAŃ

4.1. Rektor i Senat Uniwersytetu poprzez podejmowanie zarządzeń i uchwał zobowiązują do opracowania i wdrożenia programów działań w poszczególnych obszarach osoby i gremia za nie odpowiedzialne.

4.2. Komisje senackie i inne komisje są zobowiązane do opracowania opinii i projektów wewnętrznych aktów prawnych pozwalających realizować poszczególne działania.

4.3. Podstawowe jednostki organizacyjne Uniwersytetu są zobowiązane do przygotowania i wdrożenia własnych programów rozwoju zgodnych ze strategią rozwoju Uczelni i swojej jednostki.

4.4. Prace nad przygotowaniem i wdrożeniem programów w poszczególnych obszarach nadzorują: rektor, prorektorzy, kanclerz i dziekani wydziałów.

4.5. Wdrażanie polityki płacowej według kryteriów projakościowych.

4.6. Informatyzacja zarządzania i kształcenia w Uniwersytecie.

4.7. Przygotowanie i przyjęcie przez Senat harmonogramu działań przewidzianych w niniejszym programie rozwoju.



# NOWA WIZJA UWM

## Udoskonalenie infrastruktury dydaktyczno-badawczej, program „Rowerem do kampusu” oraz Uzdrawiskowy Ogród Botaniczny – to część propozycji projektów inwestycyjnych UWM.

W Ministerstwie Rozwoju Regionalnego trwają prace nad aktualizacją Strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020.

Strategia będzie koncentrować się m.in. na wzmocnieniu potencjału sektora nauki i badań, intensyfikacji współpracy badawczej i dydaktycznej pomiędzy ośrodkami akademickimi i naukowo-badawczymi, a także komercjalizacji badań. Z tego względu Jacek Protas, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego zwrócił się z prośbą do prof. Ryszarda Góreckiego, rektora UWM o przedstawienie propozycji kluczowych przedsięwzięć, które mogłyby zostać zawarte w strategii oraz programie operacyjnym dotyczącym Polski Wschodniej. Rektor ma już gotowe pomysły.



## Kluczowe projekty inwestycyjne Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie do programu operacyjnego Polska Wschodnia w perspektywie lat 2014-2020

### 1. Udoskonalenie infrastruktury dydaktyczno-badawczej służącej wzmocnieniu rozwoju gospodarczego Warmii i Mazur, w tym dostosowanemu do „smart specialization”

Głównym celem będzie zapewnienie bazy do kształcenia wysokiej jakości absolwentów i realizacji badań wdrażających innowacyjność w obszarach:

- produkcji wysokiej jakości, bezpiecznej żywności,
- ochrony środowiska naturalnego m. in. poprzez utworzenie międzyresortowego Instytutu Ochrony Środowiska Naturalnego Polski Wschodniej oraz Centrum Bezpieczeństwa Środowiskowego,
- precyzyjnych technologii w rolnictwie, leśnictwie i gospodarce wodnej,
- „design” na potrzeby przemysłu regionalnego,
- budowy „Centrum Dydaktyczno-Klinicznego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej”.

### 2. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie „Green University”

Realizacja projektu będzie nawiązywała do jednego z zasadniczych kierunków rozwojowych o charakterze makroregionalnym, dotyczącym efektywnej produkcji energii odnawialnej i ochrony środowiska na Warmii i Mazurach oraz Podlasiu. Głównymi zadaniami będą:

- badania naukowe i kształcenie w celu intensyfikacji produkcji OZE,
- wsparcie potrzeb energetycznych uniwersytetu poprzez produkcję i wykorzystanie OZE,
- termomodernizacja obiektów,
- szkolenie i promocja produkcji OZE,
- wdrożenie programu „Rowerem do kampusu”.

### 3. Regionalne Centrum Medyczne i Przyrodolecznictwa

Celem strategicznym będzie rozwój usług publicznych z zakresu świadczeń zdrowotnych powiązanych z opieką nad ludźmi starszymi oraz usługami turystycznymi i uzdrawiskowymi w ramach sieci wojewódzkiej z naukowo-organizacyjną koordynacją Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, poprzez utworzenie:

- Centrum Lecznictwa Uzdrawiskowego pełniącego rolę naukowe-g, edukacyjnego i organizacyjnego koordynatora sieci uzdrawiskowej lokalnych ośrodków województwa warmińsko-mazurskiego,

- innowacyjnego ośrodka przyrodolecznictwa z zakładami ziołolecznictwa, hydroterapii, apiterapii, animaloterapii,
- zespołu rehabilitacji, neurorehabilitacji i wybudzeń ze śpiączki „Powrót”,
- Uzdrawiskowego Ogródu Botanicznego,
- Rezydencjonalnego Domu Nauczyciela Akademickiego – wzorcowej bazy dla kształcenia w zakresie geriatry i opieki nad ludźmi starszymi.

### 4. Warmińsko-Mazurskie Centrum Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Celem będzie zorganizowanie infrastrukturalnej bazy bezpieczeństwa regionu, konsolidującej badania, kształcenie oraz praktyczne działania w obszarze bezpieczeństwa publicznego i zarządzania kryzysowego. Realizacja wszystkich zadań przewiduje bezpośrednią współpracę Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie z instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne w regionie.

### 5. Regionalne Centrum Doradztwa Akademickiego i Kształcenia

Zasadniczym celem będzie utworzenie infrastruktury edukacyjnej służącej kształceniu ustawicznemu dostosowanemu do potrzeb gospodarki regionu, zmieniającego się rynku pracy, kreowaniu specjalistycznych form nauczania języków obcych oraz nowoczesnych usług doradczych. Działania te będą sprzyjać ograniczeniu i eliminacji negatywnych skutków nadmiernego bezrobocia i wykluczenia społecznego.

### 6. Akademicki Ośrodek Kultury, Mediów i Promocji

Celem jest zorganizowanie akademickiego ośrodka, w którym prowadzone będzie:

- doskonalenie kształcenia absolwentów z zakresu kultury, mediów i promocji,
- przygotowanie, wdrożenie i realizacja programu „Promocja Regionu Warmii i Mazur”.
- promocja działań na rzecz ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego Warmii i Mazur.

opr. syla

# SENAT. WSPÓLNE CELE



**Nie ma rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego bez Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Taki wniosek płynie z pierwszej wspólnej sesji Sejmiku Samorządowego naszego regionu i Senatu UWM (27.11).**

Województwo warmińsko-mazurskie w obecnym kształcie i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski to rówieśnicy: powstał w jednym czasie, ale dopiero po 13 latach współistnienia doszło do pierwszego oficjalnego spotkania najważniejszych organów obu jednostek. Sposobnością do tego są równoległe trwające prace nad strategią rozwoju województwa do roku 2025 i strategią rozwoju UWM do roku 2020. Obie strategie związane są z nową perspektywą unijnego dofinansowania, na temat której debatują aktualnie głowy państw unijnych.

Jak zapowiada Jacek Protas, marszałek województwa, niezależnie od rozstrzygnięć na górze, nasz region może się spodziewać większego wsparcia finansowego niż dotychczas i większych możliwości w dysponowaniu przyznanymi środkami, ale...

– Trudniej będzie je osiągnąć. Dlatego do nowej perspektywy trzeba się dobrze przygotować. Przygotować pod kątem wymagań Komisji Europejskiej, która ustala kryteria podziału pieniędzy – wyjaśniał obu gremiom marszałek.

Czego od Warmii, Mazur i Powiśla oczekuje KE?

Smart specialization, czyli inteligentnej specjalizacji. Czy nasz region już ją ma i co to takiego?

To specjalizacja wykorzystująca istniejące możliwości i osiągnięcia regionu. Takie 3 specjalizacje już autorzy strategii rozwoju regionu wyodrębnili. Są to: water economy czyli wszelkie dziedziny związane z wodą – od jej ochrony, rybactwa po produkcję jachtów; specjalność rolno-spożywcza oraz meblarstwo i specjalizacja drzewna. To nasze mocne strony i je samorząd województwa będzie wspierał w nowej perspektywie finansowej.

A jak w tym wszystkim lokuje się uniwersytet?

Naszą odpowiedzią na wyzwania Europy i wynikającą z nich strategią województwa jest strategia rozwoju UWM i oparta na niej idea *Green University*. To autorska koncepcja rozwoju uczelni przygotowana przez prof. Ryszarda Góreckiego, rektora UWM. Zakłada wykorzystanie potencjału naukowego uczelni do jej rozwoju, przy jednoczesnym zachowaniu wymogów ochrony środowiska naturalnego oraz ścisłą współpracę naukową z jednostkami realizującymi strategię rozwoju województwa.

W praktyce oznacza to, np. że uczelnia będzie kształcić studentów do budowania urządzeń wytwarzających czystą energię i urządzeń

ją zużywających. Chce je kierować do masowej produkcji, ale i z nich korzystać w kampusie. Zmniejszą zużycie energii i spowodują obniżkę kosztów jego utrzymania.

– Teraz wydajemy 8 mln zł rocznie, a powinniśmy 2 – powiedział prof. Ryszard Górecki.

W tę filozofię wpisuje się m.in. koncepcja „Rowerem do kampusu” – proponowana przez rektora. Poza tym idea *Green University* zakłada włączenie potencjału naukowo-badawczego i kształcenia UWM w wynikłe ze strategii kierunki, np. kształcenie studentów w zakresie wzornictwa przemysłowego pod potrzeby przemysłu meblowego, doskonalenie lekarzy weterynarii przez dalszy rozwój bazy dydaktyczno-klinicznej na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

Rektor proponuje ponadto utworzenie regionalnego centrum medycznego i przyrodoleczniczego oraz centrum lecznictwa uzdrowiskowego. Oba powinny kształcić studentów i świadczyć usługi lecznicze ludności oraz koordynować sieć lokalnych uzdrowisk.

– To już wspiera Urząd Marszałkowski, ale te działania trzeba zintensyfikować – zaznaczył rektor.

Powinien powstać w regionie ośrodek ziołolecznictwa, hydrolecznictwa, apiterapii, animaloterapii, mocne centrum rehabilitacji, neurorehabilitacji i wybudzeń, w czym specjalizuje się Szpital Uniwersytecki.

– Utwórzmy uzdrowiskowy ogród botaniczny, wokół którego powinny powstać ośrodki lecznicze. Teren mamy – zapewnił prof. Górecki.

Powinien też powstać rezydencjonalny dom nauczyciela akademickiego, centrum doradztwa akademickiego i kształcenia oraz centrum bezpieczeństwa wewnętrznego. We wszystkich tych przedsięwzięciach rektor widzi szeroki udział kadry naukowo-badawczej UWM. Co więcej, uczelnia pod potrzeby tych placówek już kształci, albo może kształcić studentów.

– Jeszcze większe znaczenie musimy poza tym nadać promocji regionu, bo mamy się czym pochwalić – zakończył swe wystąpienie rektor.

W dyskusji – ważnej, jeśli nie wiodącej roli UWM w rozwoju regionu nikt nie kwestionował. Obecny na spotkaniu prof. Zbigniew Walczyk, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu przypomniał, aby w strategii województwa nie zapominać o Zalewie Wiślanym, który ma ogromny potencjał turystyczny.

– Łączy nas wspólnota myśli i celów. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie to będziemy się jako samorząd województwa starać, aby strategia rozwoju uniwersytetu stała się załącznikiem do strategii naszego regionu – zapewnił Jacek Protas, marszałek województwa.

Lech Kryszalowicz



# SENAT. FINANSOWE DYLEMATY

**Będą oszczędności, będzie cięcie wydatków, będzie zmniejszanie kosztów gdzie tylko się da, ale będą także podwyżki płac w 2013 r. To wszystko dla usprawnienia finansów UWM.**

Finanse – o tym się najwięcej mówiło na posiedzeniu Senatu UWM 30 listopada i nie były to andrzejkowe wróżby. Jak wyglądają uniwersyteckie przychody i koszty referował prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych.

Ten rok na UWM powinien zamknąć się kwotą 402 mln zł przychodów operacyjnych (przy ok. 378 mln zł w ub. r.). Najważniejszą pozycją w przychodach UWM jest dotacja z budżetu państwa – 212 mln zł. Ważne są także przychody z pozostałej działalności dydaktycznej – 45 mln zł oraz wpływy za studia niestacjonarne – 30 mln zł.

Jeśli są przychody – to muszą być koszty. UWM w bieżącym roku spodziewa się ich w wysokości ok. 400 mln zł (ok. 354 mln zł w 2011). Największą pozycję wśród nich stanowią płace. Z pochodnymi to ok. 257 mln zł (w 2011 r. ponad 246 mln zł). Wynik podstawowej działalności operacyjnej uczelni na ten rok będzie ujemny i ma wynieść 22 mln zł. To dużo, ale UWM ma wiele przychodów, więc w ostatecznym rozliczeniu jego roczny wynik finansowy powinien się zamknąć kwotą ok. 800 tys. zł zysku. Ta kwota jednak, jak wynika z relacji prof. M. Gornowicza – niech nikogo nie zmyli. Według stanu na 30 sierpnia br. mamy ponad 50 mln zł długu w bankach. Ten dług na koniec 2008 r. wynosił ponad 26 ml zł, ale w następnym wzrósł do 50 mln zł i w takiej wysokości utrzymuje się do dzisiaj.

– Jesteśmy zadłużoną uczelnią – stwierdził prof. Ryszard Górecki, rektor UWM. – Roczny koszt obsługi kredytu bankowego wynosi 3,5-3,7 mln zł. Nie stać nas na taki wydatek. Nie damy rady funkcjonować dalej, jeśli nie uporządkujemy spraw finansowych. Apeluję do panów dziekanów o zrozumienie w tej kwestii – podkreślił wagę sprawy rektor.

Do sytuacji finansowej UWM odniósł się także w swoim wystąpieniu dr Aleksander Socha, kanclerz UWM (na zdjęciu). Oceniał on efektywność i gospodarność zarządzania finansami UWM wg stanu na 31 sierpnia 2012 r. Kanclerz zwrócił uwagę senatorów na bardzo wysoką majątkochłonność przypadającą na poziom osiągniętych przychodów. O ile za bezpieczny uznaje się wskaźnik 2 - tzn. taki, w którym 1 zł zaangażowanego majątku powinien przynieść 2 zł przychodu, to UWM w bieżącym roku ten wskaźnik zszedł do 0,22.

– Jest to skutek przeinwestowania. Malejące wskaźniki rentowności również potwierdzają niekorzystną sytuację finansową uczelni – stwierdził kanclerz.

Wskutek znacznego przyrostu majątku UWM spowodowanego inwestycjami jego amortyzacja z 3% kosztów operacyjnych w roku 2011 wzrosła do 9 w bieżącym.

– W związku z tym powinniśmy się mocno zastanowić, czy nas



stać i czy powinniśmy zaczynać nowe inwestycje. Może najpierw powinniśmy zrobić audyt pomieszczeń i sprawdzić jak je wykorzystujemy, a niewykorzystane oddać do dyspozycji tych wydziałów, którym ich brakuje. W ten sposób ograniczymy się do modernizacji istniejących – zastanawiał się rektor.

Jako przykład podał budynek przy ul. Prawocheńskiego 13 – częściowo wykorzystywany na potrzeby mieszkaniowe, który nadaje się do celów dydaktycznych.

Jednocześnie rektor odniósł się do budowy siedziby Wydziału Nauk Społecznych. Chociaż ze sprzedaży poprzedniej zostało już na rachunku uniwersyteckim tylko 6 mln zł – to jednak stara się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego o dotację na rozpoczęcie budowy wspólnej nowej siedziby zarówno dla Wydziału Nauk Społecznych jak i Prawa i Administracji. Co więcej, widzi szanse na otrzymanie pieniędzy.

A jak do usprawnienia finansów mają się zapowiadane na wstępie podwyżki płac?

Podwyżki płac w 2013 roku będą, bo MNiSW zaplanowało na nie pieniądze. Wyniosą 9%, ale ...

– Będą to podwyżki projakościowe. Uwzględnimy najmniej zarabiających, ale na pierwszym miejscu postawimy jakość – zapewnił rektor.

W ten sposób nawet podwyżki staną się narzędziem zachęcającym do polepszania jakości pracy.

*Lech Kryszalowicz*

**więcej! Dowiesz się więcej! Dowiesz się więcej! Dowiesz**

**Nie masz czasu śledzić strony UWM, ale chcesz wiedzieć co się na uczelni dzieje? Teraz nie ma z tym problemu. Mamy dla Ciebie newsletter UWM!**

**Newsletter ukazuje się stosownie do dziejących się na UWM wydarzeń. Składa się z 3-4 krótkich tekstów, opatrzonych zdjęciem. Teksty mają linki do strony głównej UWM, na której znajdziesz rozszerzoną wersję informacji i nierzadko galerię zdjęć.**

**Można się na niego zapisać wpisując w okienku adres swej poczty internetowej, a potem potwierdzając abonament. Na stronie głównej UWM jest ono w prawym górnym rogu.**

**Redaktorem newslettera jest red. Sylwia Zadworna z Biura Mediów i Promocji UWM.**

# NADZIEJA NA ZDROWIE

**To był pierwszy taki zabieg w Polsce. Do rdzenia kręgowego pacjenta chorego na stwardnienie boczne zanikowe neurologzy ze Szpitala Uniwersyteckiego wprowadzili jego komórki macierzyste. To może być przełom w leczeniu tej nieuleczalnej choroby.**

Zabieg został przeprowadzony 22 listopada. Do rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym chorego uniwersyteccy chirurdzy wprowadzili pobrane uprzednio i rozmnożone poza jego organizmem komórki macierzyste.

– Liczymy na to, że własne komórki macierzyste pacjenta pobudzą jego organizm do działania i przeciwstawienia się zanikowi funkcji ruchu – objaśnia prof. Wojciech Maksymowicz, dziekan Wydziału Nauk Medycznych UWM.

Jeśli do tego dojdzie – to będzie to wielki sukces uniwersyteckich naukowców. Pacjent jest pod ścisłą obserwacją i na razie nie widać zmian w jego ogólnym stanie. Podobne zabiegi przejdą także inni chorzy. Przeprowadzenie tego wielce obiecującego zabiegu nie byłoby możliwe bez wcześniejszego uruchomienia w Szpitalu Uniwersyteckim Laboratorium Komórek Macierzystych, co stało się przed 2 laty.

Zabieg przeprowadzony w Olsztynie jest pierwszy w Polsce, a UWM jest 4. ośrodkiem na świecie, w którym takie – ciągle jeszcze eksperymentalne zabiegi się prowadzi. Pierwsi byli Włosi w latach 2005-2006. Ich badania nie były jednak należycie udokumentowane. Po nich tymi samymi badaniami zajmowali się uczeni w Izraelu i USA. UWM jest w nimi w kontakcie.



To nie jedyny sukces kortowskich neurologów. 21 listopada przeprowadzili udaną operację wszczepienia układu do głębokiej stymulacji mózgu w chorobie Parkinsona. Taki układ wszczepia się choremu wtedy, gdy leki już mu nie pomagają. Do tej pory na takie operacje chorzy z naszego regionu musieli jeździć do szpitali w innych miastach Polski. Jeśli NFZ podpisze ze Szpitalem Uniwersyteckim kontrakt, to cierpienia pacjentów z Warmii i Mazur staną się krótsze.

lek

## BRUKSELA NAGRADZA UWM

**Aż 2 wynalazki powstałe na Wydziale Nauk Medycznych UWM znalazły się w gronie laureatów 61. Światowych Targów BRUSSELS INNOVA 2012 poświęconych transferowi technologii i wdrażaniu postępu technicznego.**

Światowe Targi BRUSSELS INNOVA 2012 odbyły się w dniach 15-17 listopada w Brukseli. Po Belgach to Polacy byli najliczniejszą grupą wystawców. UWM zaprezentował 2 wynalazki powstałe na Wydziale Nauk Medycznych. Pierwszy to zintegrowany system modelowania FUSION, czyli makro-, meso- i mikrowizualizacje. Otrzymał on nagrodę specjalną Ministerstwa Nauki i Rozwoju Rumunii. Drugi to System NMFlowMetaAnalyser. Zdobył złoty medal targów w Brukseli. Poza tym w uznaniu zasług dla rozwoju innowacyjności prof. Wojciech Maksymowicz, dziekan Wydziału Nauk Medycznych otrzymał od królewskiej komisji belgijski Krzyż Kawalerski, a Leszek Dudziński, dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego – Krzyż Zasługi.

Co zaprezentowali przedstawiciele UWM na brukselskich targach innowacyjności?

Zintegrowany system modelowania 3D FUSION to oprogramowanie, umożliwiające prowadzenie wizualizacji wewnętrznych struktur ciała człowieka na podstawie modeli opracowanych w programach graficznych 3D lub metodą skanowania modeli w laserowych skanerach 3D. System pozwala na wizualizację struktur zarówno na ekranach powyżej 42 cali, na stronach internetowych, jak i wizualizacje na tabletach i telefonach obsługiwanych w systemie android. Modele, np. układu krwionośnego czaszki mogą być pre-

zentowane we wszystkich technikach wizualizacji stereoskopowej. Stereoskopowa, trójwymiarowa wizualizacja zapewnia dokładniejszy wgląd w złożone dane morfologiczne lub kliniczne (np. lokalizację guza) i dzięki temu staje się niezbędnym elementem nowoczesnych technik dydaktycznych i diagnostycznych.

– Wizualizacja danych w technice 3D autorstwa olsztyńskich uczonych daje olbrzymią możliwość wykorzystywania badań klinicznych i diagnostycznych w szkoleniu studentów medycyny i szkoleniu podplomowym lekarzy – zapewnia prof. Jerzy Gielecki, kierownik Katedry Anatomii.

Drugi prezentowany w Brukseli wynalazek to stacjonarny system do rejestracji wydechów z ust oraz obu otworów nosowych. Umożliwia rejestrację ciągłą. Pozwoli to na ocenę drożności poszczególnych otworów nosa, a przy tym i jej obiektywizację.

– Pomiar jest uzupełniony rejestracją zmian stężeń tlenu i dwutlenku węgla w gazie wydechowym, co pozwoli na analizę zużycia tlenu i wydalania dwutlenku węgla w warunkach spoczynkowych, a tym samym na oznaczenie wydatku energetycznego i składników przemiany metabolicznej – wyjaśnia prof. Andrzej Kukwa, kierownik Katedry Laryngologii.

To urządzenie jest wielką pomocą w leczeniu zaburzeń oddychania, np. powszechnego chrapania podczas snu. Zostało już przez UWM opatentowane. Oba wynalazki już są stosowane w kształceniu studentów medycyny i praktyce klinicznej.

Zdaniem prof. Ryszarda Góreckiego, rektora UWM innowacyjność w medycynie, którą widać już na Wydziale Nauk Medycznych UWM powinna zostać wpisana do strategii rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2014-20.

Lech Kryształowicz



# NOWE KIERUNKI ZAMAWIANE

**Pakiet kierunków zamawianych na UWM powiększy się o 2 nowe: biotechnologię (Wydział Biologii i Biotechnologii) oraz ochronę środowiska (Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa).**

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju wkrótce przyzna dodatkowy budżet dla kierunków biotechnologia i ochrona środowiska. Uzyskane dodatkowe środki finansowe (łącznie ponad 5 mln zł) będzie można przeznaczyć m.in. na stypendia motywacyjne, organizację staży zawodowych, zajęć wyrównawczych oraz specjalistycznych szkoleń. Wsparcie skierowane będzie do studentów studiów stacjonarnych I stopnia, rozpoczynających naukę w roku akademickim 2012/2013. Każdy student rozpoczynający naukę na kierunku zamawianym ma szansę otrzymania dodatkowego stypendium w wysokości ok. 1 tys. zł. Kryteria przyznawania opierają się głównie na uzyskiwanych wynikach w nauce.

Na naszej uczelni status kierunku zamawianego uzyskały dotychczas:

- ochrona środowiska (WKŚiR) – 627 studentów, budżet ok. 8,3 mln zł
- inżynieria chemiczna i procesowa (WNoŻ) – 48 studentów, budżet ok. 990,5 mln zł,
- Informatyka (WMiI) – 180 studentów, budżet ok. 2 mln zł
- budownictwo (WNT) – 192 studentów, budżet ok. 1,6 mln zł

Wsparcie finansowe kierowane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju do wybranych kierunków technicznych, matematycznych



i przyrodniczych ma na celu zwiększenie liczby absolwentów kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki. Program pilotażowy „Zamawianie kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych” rozpoczął się 1 października 2008 roku.

opr. mah

# WYGRALI DODATKOWY MILION

**Kierunek technologia żywności i żywienie na Wydziale Nauki o Żywności znalazł się w gronie zwycięzców konkursu *Milion na najlepsze programy studiów*. Efekt? Dodatkowy milion złotych...**

Konkurs zorganizowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Przygotowania WNoŻ do udziału w konkursie trwały praktycznie cały ubiegły rok akademicki i były związane z koniecznością dostosowania programu do wymagań znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym. Kierunek technologia żywności i żywienie człowieka na UWM otrzymał w rankingu konkursu 105 pkt. i uplasował się na 13 pozycji (4 wydziały uzyskały tę samą punktację).

– Dodatkowe finanse przeznaczymy na doskonalenie jakości kształcenia na studiach magisterskich, m.in. organizację studenckich praktyk, włączenie praktyków i pracodawców w program kształcenia, tworzenie struktur i procedur zapewniania jakości, wdrożenie różnego typu badań ankietowych, ich upowszechnianie oraz tworzenie nowoczesnych systemów ewaluacji efektów kształcenia. Spodziewamy się, że dodatkowy milion wpłynie na konto wydziału do końca tego roku – mówi dr hab. Iwona Konopka, prodziekan ds. kształcenia WNoŻ.

– Warto docenić starania wszystkich uczelni, które zgłosiły się do konkursu. Kreatywność w udoskonalaniu programów studiów była imponująca – np. studenci technologii żywności na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim uczą się o alergenach pokarmowych, które trapią coraz szerszą grupę konsumentów – podkreśla prof. Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

– Analiza wniosków dała nam wiele satysfakcji i upewniła nas w tym, że oddanie kształcenia w autonomiczne władanie uczelni było dobrym posunięciem. Znakomitych pomysłów było wiele, wielu roz-



wiązań nie wymyśliłby nawet najlepszy ewaluator. Świadczy to o unikatowym dorobku wydziałów i potwierdza, że Krajowe Ramy Kwalifikacji są dla uczelni dużą szansą – mówił po ogłoszeniu wyników prof. Zbigniew Marciniak, przewodniczący zespołu ekspertów oceniających wnioski.

W konkursie wzięło udział 207 kierunków, nagrodzono 62 kierunki studiów, prowadzone przez 37 uczelni z 17 polskich miast. Wśród zwycięzców znajdują się: 24 kierunki techniczne, 14 kierunków nauk społecznych, 9 kierunków nauk humanistycznych, 6 kierunków ścisłych, 3 kierunki przyrodnicze, 3 kierunki rolne, 2 kierunki medyczne, 1 kierunek sztuk plastycznych.

mah

# DIALOG WIARY I ROZUMU

**Czy w świetle współczesnej wiedzy o ludzkim mózgu należy na nowo określić zakres wolności? Czy możliwość chirurgicznej interwencji w mózg uprawnia nas do stwierdzenia, że duch to wytwór procesów biologicznych?**

Na Wydziale Teologii odbyły się XIII Dni Interdyscyplinarne poświęcone zagadnieniom ludzkiego mózgu (12-13.11.). Dyskutowali neurologi, etycy, antropologowie i teolodzy. Organizatorzy zaprosili ponad 30 prelegentów z różnych ośrodków naukowych z kraju i zagranicy.

– Zależy nam na dialogu z przedstawicielami poszczególnych dyscyplin naukowych. Chcemy odkryć prawdę w możliwie pełnym wymiarze. Ludzie potrzebują dialogu wiary i wiedzy. Niech ten dialog przyczyni się do odkrycia wielkiej tajemnicy, którą jest człowiek – zaznaczył we wstępie ks. abp dr Wojciech Zięba, Wielki Kanclerz Wydziału Teologii UWM.

Neurolog prof. Marek Harat z Wojskowego Szpitala Klinicznego z Bydgoszczy omówił neuromodulację, czyli metodę neurochirurgii czynnościowej, polegającą na wprowadzaniu w układ nerwowy stymulatorów – czyli specjalnych elektrod. Układ stymulujący to bateria (generator impulsów), łącznik oraz wspomniana elektroda wprowadzona w układ nerwowy. Prąd wytwarzany w baterii dociera do ulokowanej w mózgu elektrody i wpływa (w sposób odwracalny i kontrolowany) na funkcje układu nerwowego. Neuromodulacja jest pomocna w leczeniu choroby Parkinsona, padaczki, depresji lekoopornej oraz niektórych schorzeń psychiatrycznych (zespoły obsesyjno-kompulsywne).

– Zaletą tej metody jest jej odwracalność oraz to, że pacjent może sam, posługując się specjalnym pilotem, włączać lub wyłączać stymulator oraz regulować natężenie prądu w elektrodzie. Obie-

cująco wyglądają wyniki leczenia tą metodą depresji nie poddającej się lekom. Według prognoz naukowych w 2035 r. depresja będzie najczęściej występującą chorobą na świecie, a w ok. 20% przypadków tej choroby leczenie farmakologiczne nie przynosi efektów – podkreślił prof. Harat.

Ważne jest postawienie pytania: gdzie przebiegają granice tego typu ingerencji chirurgicznej w funkcjonowanie ludzkiego mózgu.

– Sformułowałem trzy zasady, którymi się kieruję: pacjent ma zdolność świadomego wyrażenia zgody na taki zabieg, przy zbiegu nie staram się uzyskać nic więcej ponad normę, taki zabieg nie wpływa na inne schorzenia – wyjaśnił prof. Harat.

Do zagadnienia granic bezpiecznej interwencji medycznej w funkcjonowanie mózgu odniósł się także prof. Wojciech Maksymowicz, dziekan Wydziału Nauk Medycznych UWM, prezes Polskiego Towarzystwa Neuromodulacji.

– Ryzyko dla człowieka istnieje tylko przy ingerencji na poziomie genetycznym. Jeśli pozwolimy sobie na tworzenie nowych mózgów, pozwolimy na rzeczy skrajnie niebezpieczne – dowodził prof. Maksymowicz.

– Czy neurotyka jest wyzwaniem XXI w.? Ta nowa dyscyplina naukowa, podobnie jak bioetyka i etyka komputerowa pojawiła się wraz z nowymi możliwościami związanymi z wykorzystaniem wiedzy na temat funkcjonowania ludzkiego mózgu – zastanawiała się siostra prof. Barbara Chyrowicz z KUL.

– Spór nad mózgiem, umysłem, duszą może przypominać biblijny przekaz o wieży Babel. Problemem jest odkryć prawdę, a prawda nie jest straszna – zakonkludował ks. abp dr Zięba.

Organizatorem Dni była Katedra Teologii Moralnej i Katolickiej Nauki Społecznej Wydziału Teologii UWM.

*mah*

## KORTOWO USPORTOWI POLONIĘ

**Tym, czym dla polskich sportowców jest Spała lub Cetniewo, tym dla sportowców polonijnych może być UWM i Ostróda.**

Spała i Cetniewo to miejscowości, w których istnieją ośrodki przygotowań olimpijskich dla sportowców. 29 listopada w hali Ostródzkiego Centrum Sportu i Rekreacji odbyło się oficjalne otwarcie pierwszego w Polsce Polonijnego Ośrodka Przygotowań Sportowych. Tworzą go 3 współpracujące ze sobą instytucje: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, miasto Ostróda i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Pomysłodawcami Polonijnego Ośrodka Przygotowań Sportowych są Dariusz Piotr Bonisławski, wiceprezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska oraz dr Aleksander Socha, kanclerz UWM, członek Rady Krajowej Stowarzyszenia Wspólnota Polska.

– Ośrodek przeznaczony jest dla Polonii – sportowców amatorów jak i profesjonalistów, dla ludzi w różnym wieku. Do ich dyspozycji dajemy bogatą bazę sportową Ostródy i UWM oraz najwyższej klasy trenerów. W zależności od zgłoszonych wcześniej potrzeb oferujemy im turnusy rekreacyjne lub wyczynowe – wyjaśnia Dariusz Piotr Bonisławski.

– Uniwersytet dysponuje dobrze wyposażoną bazą sportową, która doskonale uzupełnia się z bazą Ostródy. Będziemy ją udostępniać polonijnym sportowcom nie tylko dlatego, że naszym obowiązkiem patriotycznym jest wspierać polską młodzież mieszkającą zagra-

nicą. Liczymy także na to, że część tej młodzieży poznawszy, jakie wspaniałe warunki oferuje studentom i sportowcom UWM, zechce u nas studiować – dodaje Aleksander Socha.

Chociaż oficjalne otwarcie ośrodka odbyło się 29 listopada, zdążył on już przyjąć 2 grupy polonijnych sportowców – tenisistów stołowych i tancerzy z Litwy, Ukrainy i Mołdawii. Ponad 60 uczestników doskonalilo się sportowo i integrowało ze sobą. Poziom szkolenia były naprawdę wysokie. Obóz tenisa stołowego prowadziło dwoje doskonałych trenerów: Tomasz Krzeszewski, trener kadry narodowej Polski w tenisie stołowym oraz Chinka Dong Rui Fang, zawodniczka ekstraklasy kobiet. Natomiast zajęcia taneczne odbyły się pod okiem Agnieszki i Krzysztofa Dąbkowskich – doświadczonych pary instruktorów tańca. Uczestniczyli w nich zawodnicy z tytułami mistrza Litwy. W programie obozów znalazły się m.in. zajęcia teoretyczne, integracyjne, odnowa biologiczna i wycieczki krajoznawcze.

Polonijny Ośrodek Przygotowań Sportowych jest dofinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Uczestnicy nie płacą za pobyt.

Perspektywy rozwoju Polonijnego Ośrodka Przygotowań Sportowych są szerokie. Wspólnota Polska myśli poważnie o zorganizowaniu na bazie ośrodka Ostródy i Olsztyna, w tym szczególnie UWM światowych igrzysk polonijnych. Na te igrzyska przyjeżdża od 1000 do 1500 zawodników z kilkudziesięciu krajów Europy (w 2007 z 28 krajów). Reprezentowanych jest 21 dyscyplin sportowych. Najbliższe sierpieniu 2013 r. odbędą się w Kielcach, ale kolejne...?

*lek*



# APOLLO ZA ENERGIĘ

**Prof. Jan Kiciński z Katedry Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn na Wydziale Nauk Technicznych został niedawno ponownie uhonorowany i to podwójnie: za energię i wysokie obroty.**

Prof. Jan Kiciński został wyróżniony statuetką *Apollo*. Tę nagrodę przyznało mu polskie środowisko związane z energetyką, w którym są przedstawiciele zarówno gospodarki jak i świata nauki. Nagrodę profesor odebrał na Politechnice Wrocławskiej, na której pod koniec października odbyła się konferencja naukowa i uroczystość. Statuetkę *Apollo* (jedną z 3 przyznanych w tym roku) otrzymał w dowód uznania za istotny wkład w rozwój podstaw teoretycznych i technologicznych energetyki odnawialnej oraz za wspieranie rozwoju konferencji z cyklu *Energetyka na Politechnice Wrocławskiej*.

Drugie wyróżnienie to Medal im. Prof. Stefana Ziembę przyznany przez Sekcję eksploatacji maszyn Komitetu Budowy Maszyn PAN, którego jest członkiem. Z kolei to gremium reprezentuje środowisko najwybitniejszych polskich specjalistów od budowy maszyn. Medal im. Prof. Stefana Ziembę to jego najważniejsze odznaczenie branżowe.

Prof. J. Kiciński od wielu lat zajmuje się modelowaniem oddziaływań dynamicznych zachodzących w złożonych układach typu wirnik - łożyska - fundament oraz modelowaniem własności łożysk ślizgowych – czytamy w uzasadnieniu medalu. Opracował trójwymiarowy, tzw. elastodiatermiczny model wymiany ciepła w węzłach łożyskowych i autorskie programy komputerowe do analizy własności dynamicznych maszyn wirnikowych, w szczególności turbozespołów energetycznych dużej mocy. Programy te zostały wdrożone do praktyki przemysłowej i są stosowane np.: w koncernie ALSTOM Power w Elblągu, w krajowej energetyce oraz w wielu ośrodkach naukowych jako narzędzia badawcze i dydaktyczne. Były też one podstawą dla opracowania różnego rodzaju ekspertyz poawaryjnych.

Opublikował ponad 120 prac naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym oraz 10 monografii. Autorska monografia *Rotordynamics* stała się podręcznikiem akademickim w Indiach. Wypromował 10 doktorów. Jako nauczyciel akademicki na UWM prowadzi wykłady z podstaw konstrukcji maszyn oraz prace przejściowe i magisterskie z inżynierskich zastosowań komputerów.

Nie tak dawno prof. Kiciński otrzymał prestiżową nagrodę premiera RP. Była to nagroda pierwsza, zbiorowa dla zespołu, którym kieruje



profesor Kiciński. Chodzi o projekt *Opracowanie zintegrowanych technologii wytwarzania paliw i energii z biomasy, odpadów rolniczych i innych*. Jest to największy projekt badawczy w Polsce. Jego łączny budżet wynosi 110 mln (łącznie z wkładem przemysłu). Projekt finansuje Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – 70 mln zł i koncern Energa – 40 mln zł.

– Dla mnie to ważne nagrody, bo pierwsza to branżowa, a druga środowiskowa. Do medalu zgłosiła mnie nasza Sekcja eksploatacji maszyn, a statuetkę *Apollo* dostałem, bo znalazłem się w polu zainteresowania kapituły. Te nagrody świadczą, że to, czym zajmuję się od lat, cieszy się uznaniem środowiska energetyków i mechaników. To ważne, bo ci ludzie znają się na randze rzeczy. Te nagrody nie są materialne. To wyłącznie tytuły, ale dają mi dużą satysfakcję – zapewnia prof. Kiciński.

lek



Na UWM z wykładem o potrzebie obywatelskiej aktywności gościł (6.12.) prof. Leszek Balcerowicz, współtwórca reformy ekonomicznej zmieniającej ustrój Polski w 1989 r. Przed wykładem prof. Balcerowicz gościł u prof. Ryszarda Góreckiego, rektora UWM. Nie było to ich pierwsze spotkanie.

lek



Joanna Mucha, minister sportu gościła na UWM podczas Warmińsko-Mazurskiego Kongresu Sportu Powszechnego (30.11). Jego celem było znalezienie sposobów do pobudzenia aktywności sportowej mieszkańców regionu. Po kongresie minister sportu gościł prof. Ryszard Górecki, rektor UWM.

lek

# UWM – ZIELONY UNIWERSYTET



Na zdj. Panele słoneczne na dachach akademików  
Fot. Adrian Kwiatkowski

**Tym, czym dla całego regionu jest idea zrównoważonego rozwoju, tym dla Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego może być idea Green University. To nowe i pierwsze w Polsce na tak dużą skalę podejście do przyszłości uczelni.**

*Green University* to nowoczesna idea zrodzona na uczelniach amerykańskich. Zakłada budowę uniwersyteckich obiektów nie tylko w harmonii z otoczeniem, ale jeszcze dla tego otoczenia przyjaznych tzn. zbudowanych według technologii energooszczędnych.

*Green University* w odniesieniu do UWM – to idea idąca o kilka kroków dalej. Jest to autorska koncepcja rozwoju całej uczelni przygotowana przez prof. Ryszarda Góreckiego, rektora UWM. Zakłada z jednej strony maksymalne wykorzystanie potencjału naukowego Uniwersytetu do jego rozwoju przy jednoczesnym zachowaniu wymogów ochrony środowiska naturalnego. Z drugiej strony ta koncepcja zakłada ścisłą współpracę naukową z jednostkami realizującymi strategię rozwoju województwa, gdyż rozwój uczelni musi iść w harmonii z rozwojem regionu. Ale nie tylko z nimi.

*Green University* zmienia także podejście do programu kształcenia studentów. W praktyce oznacza to, np. że uczelnia będzie kształcić studentów, aby umieli budować urządzenia wytwarzające czystą energię, czyli energię ze źródeł odnawialnych i budować oszczędne urządzenia ją zużywające do celów grzewczych i do wytwarzania prądu. Muszą to być urządzenia nadające się do masowej produkcji. Będą one wykorzystane w kampusie. Zmniejszy zużycie energii i spowodują obniżkę kosztów jego utrzymania. W efekcie czego Kortowo stanie się bardziej green czyli zielone – jak mówią na Zachodzie.

W tę filozofię wpisuje się m.in. koncepcja „Rowerem do kampusu” – proponowana przez rektora.

W autorskim projekcie rektora czytamy m.in. o możliwości utworzenia przez UWM laboratoriów „Ośrodków Badawczych nad Energią Odnawialną i Systemami Energetyki Rozproszonej” wspólnie z innymi ośrodkami naukowymi, np. z Politechniką Gdańską, Instytutem Maszyn Przepływowych, Polską Akademią Nauk. Wyniki unikatowych prac badawczych tych laboratoriów powinny być wdrażane w stacjach badawczych i kampusie UWM.

Wymienione instytucje naukowe – PG, IMP, PAN oraz UWM opracują wspólny program nauczania „Ekonergetyka rozproszona” na studiach magisterskich o profilu praktycznym i ogólnoakademickim. Planowane laboratoria staną się naturalnie wsparciem procesu dydaktycznego i będą gwarantem wysokiej jakości przekazywanej wiedzy.

„Realizacja programu *Green University* będzie nawiązywać do zasadniczych kierunków rozwojowych o charakterze ponadregionalnym dotyczących wykorzystania alternatywnych źródeł energii, ekologicznego transportu lokalnego oraz poprawy efektywności energetycznej, rozwijanych w kontekście rozwoju zrównoważonego makroregionu Polski północno-wschodniej” – czytamy dalej

Główne zadania ujęte w programie obejmują badania naukowe i kształcenie w zakresie czystej energii, budowanie samodzielności energetycznej Uniwersytetu w oparciu o lokalne zasoby energii, w tym efektywne zagospodarowanie energetyczne biomasy z upraw specjalnych i biomasy odpadowej wytwarzanej w uniwersyteckich rolniczych stacjach badawczo-dydaktycznych oraz integrację procesów termomodernizacyjnych obiektów Uniwersytetu z wykorzystaniem alternatywnych źródeł zasilania energetycznego.

Wiele z założeń *Green University* UWM już realizuje jako uczestnik różnych programów badawczych, ale często nie są one ze sobą powiązane. *Green University* to integracja działań i bardziej efektywne wykorzystanie dotychczas rozproszonego potencjału badawczo-wdrożeniowego.

Na tak dużą skalę idei *Green University* – nie realizuje jeszcze chyba nikt. Swoją koncepcję *Green University* prof. Ryszard Górecki po raz pierwszy zaprezentował podczas wspólnej sesji sejmiku warmińsko-mazurskiego i Senatu UWM 27 listopada. Omawiał ją także kilka dni później na 37. Międzynarodowym Seminarium Naukowo Technicznym z cyklu *Chemistry for Agriculture*, które odbyło się w dniach 2-5 grudnia w Karpaczu.

Lech Kryształowicz

## Offenburg – nowości we współpracy

**W dniach 10-11 grudnia z krótką wizytą w Wyższej Szkole Techniki Gospodarki i Mediów w Offenburgu – mieście partnerze Olsztyna przebywała delegacja UWM.**

W jej składzie byli prof. Ryszard Górecki – rektor UWM, prof. Adam Lipiński - dziekan Wydziału Nauk Technicznych i prof. Andrzej Pięta - kierownik Katedry Mechatroniki na WNT. Nasi przedstawiciele pojechali tam, aby omówić m.in. zagadnienia związane z termomodernizacją budynków służącą ograniczeniu wydatków na ich ogrzewanie. Drugi temat rozmów to kształcenie na kierunkach związanych z odnawialnymi źródłami energii. Wizyta związana jest z ideą *Green University*, którą UWM zamierza realizować.

lek



# ZAPROŚ RYBY NA OBIAD

Tradycja nakazuje, żeby na wigilijnym stole znalazł się karp. Proponuję, aby w tym roku zerwać z tradycją jedzenia karpia tylko od święta i częściej wprowadzić ryby do naszej codziennej diety.

Zespół z Katedry Podstaw Bezpieczeństwa na Wydziale Nauk Technicznych w latach 2004-2006 uczestniczył w badaniach nad jakością mięsa karpia. Obecnie na potrzeby *Projektu Operacyjnego Ryby 2007-2013* analizuje jakość mięsa pstrąga tęczowego. Te dwa gatunki ryb zdominowały hodowlę ryb słodkowodnych w Polsce. Roczna produkcja karpia w 2009 r. wyniosła 18 133 t, a pstrąga tęczowego – 14 872 t. Odpowiada to 50% i 41% ogólnej produkcji ryb w Polsce. W naszym kraju spożycie ryb jest zdecydowanie niższe niż w innych krajach europejskich; w 2011 r. wyniosło średnio 12 kg na jednego mieszkańca rocznie, podczas gdy w Europie 26 kg.

Słowo tłuszcz budzi w ludziach strach, szczególnie wśród będących na diecie. Wmówiono nam, że tłuszcz jest szkodliwy dla naszego organizmu. Nic bardziej błędnego, jeżeli chodzi o tłuszcz pochodzenia rybiego. Nie dość, że zawartość tłuszczu w tkance mięśniowej ryb jest niska (według badań przeprowadzonych w Katedrze Podstaw Bezpieczeństwa ok. 3% dla karpia i ok. 2-3% wiosną i 5-7% jesienią dla pstrąga), to jeszcze ma działanie prozdrowotne, dzięki zawartym w nim kwasom tłuszczowym z grupy omega-3.

Zwiększając spożycie tłuszczów rybich wpływamy leczniczo na nasz układ krwionośny, zapobiegając miażdżycy, nadciśnieniu tętniczemu i zawałom serca. Kwasy tłuszczowe są także podstawowym budulcem błon komórkowych włókien nerwowych i mózgu. Duże ich spożycie wpływa korzystnie nie tylko na nasz rozwój intelektualny i fizyczny, ale także na układ immunologiczny.

Szczególnie jest to ważne podczas 1000 pierwszych dni, tzn. od momentu poczęcia do ukończenia przez dziecko 2 roku życia. Nikt już nie kwestionuje faktu, że dieta matki podczas ciąży i karmienia ma istotny wpływ na późniejszy rozwój dziecka. Wykazano, że dzieci, których dieta w okresie intensywnego rozwoju była bogata w tłuszcze rybne uzyskiwały później lepsze wyniki w szkole niż ich rówieśnicy. Zamiast profilaktycznego łykania tabletek z tranem rafundujemy dzieciom dietę zawierającą dużo ryb. Mięso pstrąga i karpia ma podobną zawartość białka jak mięso wieprzowe,



wołowe czy drobiowe (16-20%). Białko ryb należy do grupy protein najwyższej jakości.

Polskie ryby z akwakultury charakteryzują się małą zawartością metali ciężkich: ołowiu i kadmu. Surowe wymogi ochrony środowiska oraz wiedza hodowców ryb doprowadziły do tego, że polskie karpie i pstrągi mogą stanowić przykład żywności wysokiej jakości ze względu na niski poziom zanieczyszczeń środowiskowych. To kolejny argument dla konsumentów poszukujących żywności o wysokiej jakości zdrowotnej i zachęta do zwiększenia ich konsumpcji przez okrągły rok.

Z krajowych badań ankietowych wynika, że poważną przeszkodą w zwiększeniu spożycia karpia wśród konsumentów jest pracochłonność przygotowania ryby, obecność ości i posmak mułu. Posmak mułu wynika z niewłaściwego transportu (bez wody, w plastikowej torbie). To prowadzi do powstawania kwasu mlekowego w tkankach ryb, nieprzyjemnie odbieranego przez konsumentów. Ponadto, coraz powszechniej wprowadza się do handlu maszyny, w których ości ulegają w filecie pocięciu na odcinki niewyczuwalne w takcie jedzenia. Dlatego należy kupować ryby już sprawione, oczyszczone, podzielone i specjalnie pocięte. W tym ostatnim przypadku wystarczy położyć filet karpia skórą do spodu i pociąć część górną, tę bez długich ości, ostrym nożem co ok. 4 - 5 mm, prostopadłe do długości ryby.

*Agnieszka Barszcz*

## AKTYWNA JAK ... TABLICA

**Teraz na ćwiczeniach aktywny musi być nie tylko student, czy nauczyciel akademicki. Teraz aktywna musi być nawet tablica. Ona wręcz musi być interaktywna.**

I jest. Już takie 2 tablice mamy – w Regionalnym Centrum Informatycznym w Dziale Edukacji Informatycznej. Trafiły na UWM dzięki projektowi *Udoskonalenie Infrastruktury i wyposażenia laboratoryjnego nauk technicznych i informatycznych*. Korzystają z nich już studenci Wydziałów Nauk o Środowisku i Nauk Medycznych.

Interaktywna tablica to nie jest kawałek pomalowanej na ciemny lub jasny kolor sklejkę wiszącej na ścianie, po której pisze się pisakami. To skomplikowane urządzenie techniczne, coś jak skrzyżowanie rzutnika z komputerem i wielkim ekranem. Nie trzeba do niej żadnego pisaka, bo do pisania i rysowania na niej służy... palec. Do ścierania – dłoń. Jest to więc tablica dotykowa, jak ekrany w np. smartfonach.

Tablica ma ok. 2 m szerokości i ok. 1,4 m wysokości. Na jej 4 rogach zamontowane są kamery, które śledzą ruch palca. Komputer to analizuje i w zależności od włączonego oprogramowania robi to, co chce użytkownik. Polecenia przesyła do rzutnika – integralnej części urządzenia, który pożądaną obraz wyświetla na tablicy.

Możemy więc na tej tablicy pisać palcem skomplikowane wzory matematyczne, fizyczne czy chemiczne. Możemy rysować figury geometryczne, możemy wreszcie nawet pisać palcem po wodzie, czyli rysować cokolwiek. Na dodatek można zapisane na niej elementy przeciągać palcem w inne miejsce. Nawet jeśli na tablicy równocześnie będą pisać 2 osoby – podoba. Jeśli tylko uruchomimy odpowiedni program, tablica wszystko zrozumie i wykona. Dzięki wbudowanemu komputerowi wszystko to, co ma być przechowane zapisze w pamięci, a jeśli otrzyma takie polecenie – to wyśle do wskazanych adresatów. Dzięki temu odpada potrzeba robienia notatek, fotografowania czy filmowania.

Jednego tylko nie robi za studentów – nie uczy się za nich. Szkoda?

*lek*

# NADCHODZI MŁODA SZTUKA

**Może wśród młodych olsztyńskich artystów kryje się przyszła sława światowego formatu? Może warto zainwestować w prace młodych, jeszcze nieznanych twórców?**

W Olsztynie po raz pierwszy odbyły się Targi Sztuki Młodej (14-18.11.). W salonie wystawienniczym Biura Wystaw Artystycznych kilkunastu młodych twórców zaprezentowało swoje prace. Wszyscy są związani z naszym miastem bądź poprzez Instytut Sztuk Pięknych UWM, którego są studentami, bądź poprzez miejsce urodzenia. Prace opatrzone zostały krótkimi biogramami autorów i numerami telefonów. Ma to ułatwić zakup dzieł sztuki potencjalnym nabywcom.

– Skąd pomysł na targi? Chcieliśmy zaprezentować młodą olsztyńską sztukę. Wszyscy twórcy legitymują się co najmniej licencjatem na Wydziale Sztuki uzyskanym nie wcześniej niż 5 lat temu, niektórzy jeszcze studiują. Chcieliśmy, aby na początku swej drogi artystycznej zmierzyli się z formułą targów, chcieliśmy też namówić do kupowania młodej sztuki. Może jest tu twórca, którego praca będzie wkrótce znana i bardzo droga? – mówiła dyrektor BWA Małgorzata Jackiewicz-Garniec otwierając targi.

Współorganizatorami targów są oprócz BWA Instytut Sztuk Pięknych Wydziału Sztuki UWM oraz olsztyńska Fundacja Środowisk Twórczych. Jej przedstawiciel prof. Piotr Obarek, artysta, wykładowca w Instytucie Sztuk Pięknych oraz prof. Zygmunt Droński, dyrektor instytutu, zachęcali do baczniejszego zwrócenia uwagi na młodą olsztyńską sztukę.



– Fundacja zajmuje się lansowaniem młodych ludzi, dlatego postanowiliśmy zrealizować pomysł targów. Kupujcie i inwestujcie w młodych artystów, może się okazać, że wśród nich są wybitni – zachęcał prof. Obarek.

Wernisaż odbył się 15 listopada. Targi zakończył pokaz mody.

mah

## CZYTAĆ – TO ZA MAŁO

**Dyskutować można zawsze i na różne tematy. Najpierw jednak trzeba mieć wiedzę, najlepiej – tę książkową. Bo książki, o czym nie pamięta już duża część naszego społeczeństwa, da się czytać i da się o nich mówić.**

Na UWM powstał Literacki Klub Dyskusyjny. Jego spotkania prowadzą dr Iwona Góralczyk i mgr Katarzyna Szeremeta-Kołodzińska – pracownicy Katedry Filologii Angielskiej. Pomysł na klub powstał z ich miłości do literatury.

– Takie spotkania pozwalają wypowiedzieć się w szerszym gronie i przekonać o upodobaniach innych. Należę do olsztyńskiego Dyskusyjnego Klubu Książki. Od pewnego czasu chciałam przenieść tę organizację na płaszczyznę akademicką z myślą o moich studentach – przyznaje Katarzyna Szeremeta-Kołodzińska.

Pierwsze zebranie (22.11.) miało charakter organizacyjny. Aby zostać członkiem Klubu należy poświęcać swój czas wolny, często całe noce, na nowe lektury. Stowarzyszenie zrzesza wykładowców akademickich, studentów, a także osoby niezwiązane z uczelnią. Każdy ma możliwość przygotowania propozycji książkowych, które chciałby poruszyć na spotkaniach niezależnie od gatunku i rodzaju. Najważniejsza jest sama dyskusja – im dłuższa i bardziej ożywiona, tym lepsza.

Spotkania będą się odbywać co miesiąc. Członkostwo jest bezpłatne. Mile widziany będzie poczęstunek osładzający rozmowy. Celem klubu jest poszerzenie literackich horyzontów ze wskazaniem na literaturę polską po transformacji, która przez współczesnych czytelników jest często pomijana.

W listopadzie omówione zostały dwa tytuły. Pierwszy to *Moje Bieguny* Marka Kamińskiego - zbiór dzienników prowadzonych przez niego w latach 1990-1998. Drugi to *Dom pod Lutnią* Kazimierza Orłosa – książka opowiada o życiu starzejącego się przedwojennego ziemianina, piłsudczyka, który po II wojnie światowej opuszcza Warszawę i rodzinę i wyrusza na mazurską wieś, aby rozpocząć nowe życie.

Kolejne spotkanie planowane jest na 20 grudnia o godz. 17 w budynku Wydziału Humanistycznego przy ul. Obiży 1 w sali 19.

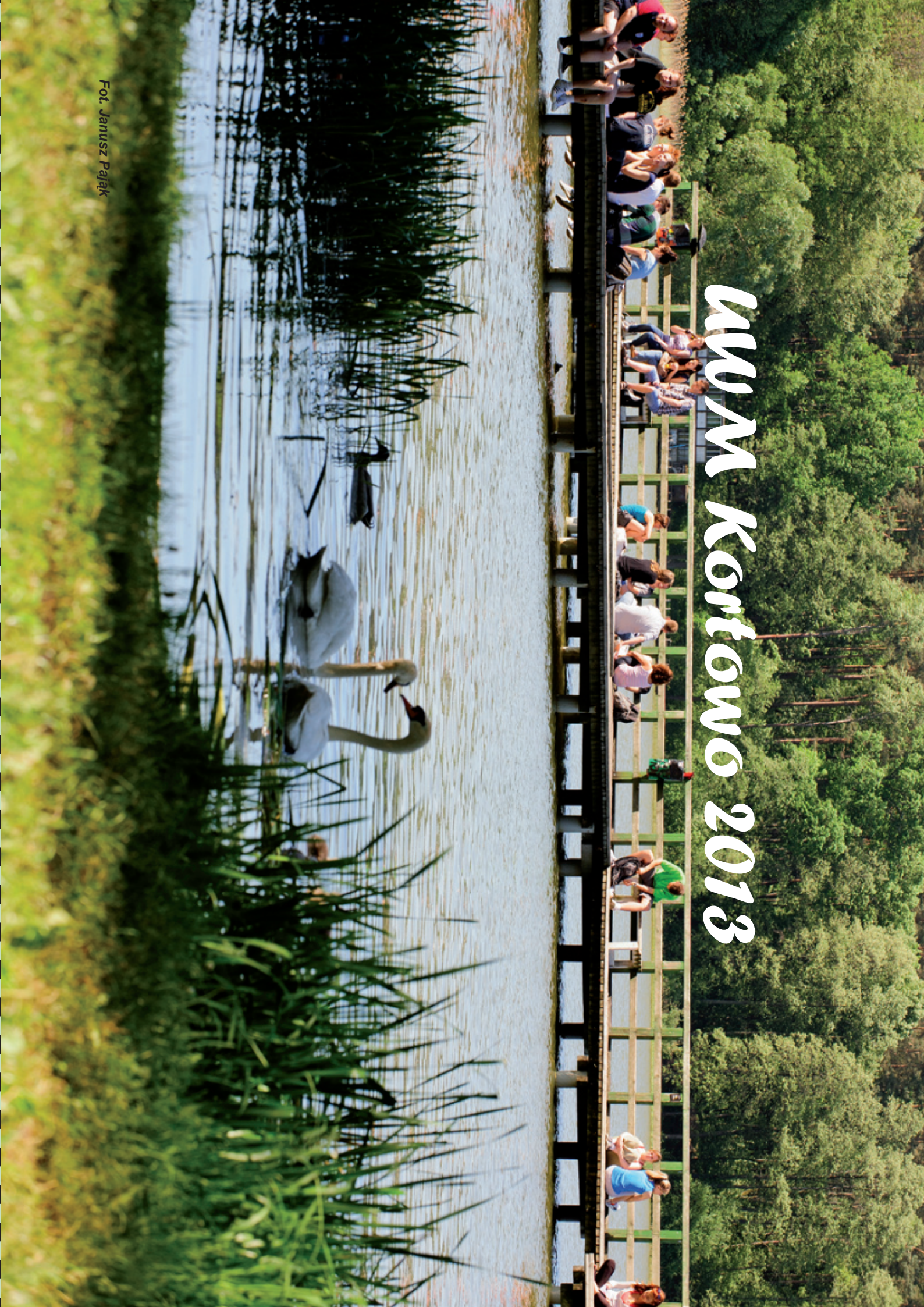
Joanna Kutczyńska DZIKS

## Pływalnia zaprasza

**Pracownicy UWM korzystający z uczelnianej pływalni mają możliwość zakupu promocyjnych karnetów o wartości 50 zł, 100 zł i 150 zł. Połowę ich wartości opłaca uczelnia z ZFŚS. Karnet jest ważny 5 miesięcy. Kaucja zwrotna za niego wynosi 25 zł. Bez dodatkowych kosztów można korzystać z sauny fińskiej, sauny parowej, jacuzzi, a także basenu do nauki pływania. Pływalnia Uniwersytecka jest czynna codziennie od godz. 6.30 do 22.30.**



# WYM KONTOWO 2013





# UWM Kortowo 2013





## Lipiec/July

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

## Sierpień/August

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

## Wrzesień/September

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

## Październik/October

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

## Listopad/November

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

## Grudzień/December

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

## Styczeń/January

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
		<b>1</b>	2	3	4	5
						<b>6</b>
7	8	9	10	11	12	<b>13</b>
14	15	16	17	18	19	<b>20</b>
21	22	23	24	25	26	<b>27</b>
28	29	30	31			

## Luty/February

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
				1	2	<b>3</b>
4	5	6	7	8	9	<b>10</b>
11	12	13	14	15	16	<b>17</b>
18	19	20	21	22	23	<b>24</b>
25	26	27	28			

## Marzec/March

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
				1	2	<b>3</b>
4	5	6	7	8	9	<b>10</b>
11	12	13	14	15	16	<b>17</b>
18	19	20	21	22	23	<b>24</b>
25	26	27	28	29	30	<b>31</b>

## Kwiecień/April

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
	<b>1</b>	2	3	4	5	6
						<b>7</b>
8	9	10	11	12	13	<b>14</b>
15	16	17	18	19	20	<b>21</b>
22	23	24	25	26	27	<b>28</b>
29	30					

## Maj/May

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
			<b>1</b>	2	3	4
						<b>5</b>
6	7	8	9	10	11	<b>12</b>
13	14	15	16	17	18	<b>19</b>
21	21	22	23	24	25	<b>26</b>
27	28	29	<b>30</b>	31		

## Czerwiec/June

Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	Sb	N
					1	<b>2</b>
3	4	5	6	7	8	<b>9</b>
10	11	12	13	14	15	<b>16</b>
17	18	19	20	21	22	<b>23</b>
24	25	26	27	28	29	<b>30</b>



# DLACZEGO KARP, CHOINKA...

Święta Bożego Narodzenia obrosły w wiele stereotypów. Postanowiliśmy zbadać, czy są prawdziwe. Zapytaliśmy więc ekspertów – pracowników naukowych Wydziału Teologii UWM.

## Czy należy wierzyć w przepowiednie o końcu świata?

– Odpowiem krótko – nie należy w te przepowiednie wierzyć! Dla chrześcijan wiążące w tej materii są słowa Pana Jezusa, który powiedział, że nikt (poza Bogiem Ojcem – nawet Syn Boży) nie zna momentu, kiedy ten świat się skończy. Choć Pan Jezus podaje jednocześnie wskazówki, że koniec świata (w chrześcijańskiej tradycji oznacza to Jego powtórne przyście na ziemię) będzie poprzedzony pewnymi znakami, np. katastrofami, wojnami, totalnym lekceważeniem Bożej nauki itp. Wskazywanie konkretnego momentu końca świata, czyli podawanie konkretnego dnia, nie mieści się w chrześcijańskiej tradycji. I jako chrześcijanin nie przejmuję się przepowiednią, że 21 grudnia b.r. będzie koniec świata.

Nieco humorystycznie powiem, że mam po 21 grudnia wiele spraw już zaplanowanych i mój kalendarz jest wypełniony!

ks. dr Zdzisław Kieliszek

## Dlaczego są dwa dni świąt?

– Boże Narodzenie w Polsce trwa dwa dni - tradycyjnie. W całym Kościele katolickim są także dwa dni świąt, ale na drugi dzień obchodzimy święto św. Szczepana – męczennika, który został ukamienowany. Liturgicznie jest tylko jeden dzień, w którym wspominamy Jezusa Chrystusa.

## Ważniejsze Boże Narodzenie czy Wielkanoc?

– Ważne jest zmartwychwstanie, ale nie byłoby go bez urodzin Chrystusa. I jedno i drugie święta są istotne, ale można powiedzieć, że Wielkanoc jest odrobinę ważniejsza. Jeśli w ogóle można uznać, że któreś z nich może mieć większe znaczenie.

ks. dr hab. Bogdan Matysiak

## Dwanaście postnych potraw

– Postna wigilia z obowiązkowymi 12 potrawami, pośród których gwiazdą wieczoru jest karp – to tradycje pielęgnowane w nas od dziecka. Pytanie tylko czy znane nam jest ich pochodzenie?

Postna kolacja wigilijna wywodzi się z czasów, kiedy w Polsce bardzo mocno przestrzegane były rygory religijne. Przedświąteczny post, czyli rezygnacja z przyjemności w jedzeniu (i nie tylko!) jest oczyszczeniem, którego uwieńczeniem jest bezmięsna wigilia. Podkreślamy tak różnicę między codziennością, a czasem świątecznym, którego przeżywanie powinno wiązać się z radością i obfitością.

Dwanaście tradycyjnych potraw to także nie przypadek. Wytlumaczenie tego zwyczaju jest jednak proste: liczba potraw jest nawiązaniem do liczby apostołów, uczniów Jezusa, z którymi spożywał on Ostatnią Wieczerzę.

## Dlaczego na świątecznym stole zawsze króluje karp?

– Ta tradycja wywodzi się ze średniowiecza. Ówczesni mnisi uważali bowiem, że ryba to nie mięso. Przy zakonach bardzo często znajdowały się stawy, w których mnisi hodowali ryby – najczęściej karpie. Dlatego to właśnie one spędzają czas przedwigilijny w naszych wannach.

Niestety, te tradycje powoli odchodzą w niepamięć. Winna jest temu silna komercjalizacja świąt. Co raz częściej nie potrafimy odmówić sobie przyjemności, nawet podczas postu. Potraw na stole jest tyle, ile się zmieści, a karpia..., karpia jest nam po prostu szkoda (nie zjeść).

ks. dr hab. Bogdan Matysiak



## Kto wymyślił dawanie świątecznych prezentów?

– Prezenty wypływają z radości. Każdy z nas, aby przełamać szarość i chłód okresu zimowego, obdarowuje najbliższych prezentami, tworząc tym samym ciepłą i radosną atmosferę świąt.

## Dlaczego św. Mikołaj roznosi prezenty?

– Św. Mikołaj jest postacią historyczną. Rozdał swój majątek potrzebującym, stąd też tradycja prezentów.

## Który Mikołaj jest ważniejszy: ten z 6. czy z 24 grudnia?

– Szóstego grudnia obchodzimy święto Mikołaja z Mirry. Jest to święto liturgiczne. Tego dnia cieszymy się pierwszymi upominkami, jednak aby przedłużyć okres radości, powtarzamy tę tradycję 24.12. Szerzymy szczęście wśród bliskich, a także wśród innych ludzi, przyłączając się do akcji charytatywnych.

ks. dr hab. Bogdan Matysiak



## Skąd zwyczaj stawiania choinki na święta?

– Każdy w swoim domu przystraja co roku choinkę na Boże Narodzenie. Skąd jednak wziął się ten zwyczaj, mało kto wie.

Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie drzewka dekorowano ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do rajskiego drzewa). Wielkim zwolennikiem tego zwyczaju był Marcin Luter, który zalecał spędzanie świąt w domowym zaciszu. Choinki więc szybko stały się popularne w protestanckich Niemczech. Nieco później obyczaj ten przejął Kościół katolicki, rozpowszechniając go w krajach Europy Północnej i Środkowej. Do Polski przynieśli choinkę Niemcy protestanci na przełomie XVIII i XIX wieku i początkowo spotykana była jedynie w miastach. Stamtąd dopiero zwyczaj ten przeniósł się na wieś wypierając tradycyjne polskie ozdoby.

Choinka jest symbolem rajskiego drzewa, które ludzie utracili na samym początku swojego istnienia. Teraz co roku mamy namiastkę tego co kiedyś utraciliśmy. Dzięki licznym ozdobom, które zakładamy razem z rodziną kojarzymy ją z drzewem obfitości.

ks. dr hab. Bogdan Matysiak

# DLACZEGO KARP, CHOINKA...

**Święta Bożego Narodzenia obrosły w wiele stereotypów. Postanowiliśmy zbadać, czy są prawdziwe. Zapytaliśmy więc ekspertów – pracowników naukowych Wydziału Teologii UWM.**

**Co jest takiego w kolędzie *Cicha noc*, że każdy ją zna, lubi, wykonuje? Dlaczego pieśń śpiewana od 1818 roku wzbudza tak pozytywne emocje i radość?**

Słowa tej kolędy napisał w 1816 roku wikary nowej parafii Joseph Mohr. Oznajmiamą nam przyjście Jezusa na świat. Muzykę 2 lata później skomponował Franz Gruber – organista w tejże parafii. Działo się to w Oberndorffie nieopodal austriackiego Salzburga. Kolęda szybko zyskała uznanie w okolicy, a potem została rozpowszechniona przez grupy muzyczne najpierw w całej Austrii i w Niemczech, następnie w Europie i Stanach Zjednoczonych. Obecnie w czasie świąt śpiewana jest w ponad 300 językach na całym świecie.

Według ks. dr. hab. Bogdana Matysiaka kolęda zdobyła tak wielką popularność i sławę, bo jest przede wszystkim melodyjna. Spokój i piękne słowa *Cichej nocy* to jej wielkie atuty. Dzięki temu utwór jest jedną z największych i najbardziej uznanych kolęd na świecie. W sondzie, przeprowadzonej przez portal onet.pl na ponad 23 tys. głosów, na pytanie: jaka jest twoja ulubiona kolęda – aż 27%

opowiedziało się za *Cichą nocą*. To wielki sukces, mając na uwadze, że znanych kolęd jest naprawdę sporo.

**Boże Narodzenie... dlaczego obchodzimy je 24 grudnia?**

Tradycja chrześcijańska wiąże narodziny Jezusa Chrystusa z 25 grudnia roku 1 p.n.e., natomiast wyniki badań historycznych (prowadzonych od XIX wieku) przeczą tej tradycji. Najprawdopodobniej Jezus Chrystus urodził się pomiędzy 8 r. p.n.e., a 4 lub 2 r. p.n.e.

Jedynie źródła, jakie pozwalają w przybliżeniu datować narodziny Jezusa, to ewangelie Mateusza i Łukasza.

Istnieją świadectwa, że w Rzymie po raz pierwszy obchodzono święto Bożego Narodzenia dopiero w roku 354 n.e., zaś na wschodzie Cesarstwa Rzymskiego za dzień narodzin Jezusa uznawano 6 stycznia. Do tej pory chrześcijanie ormiańscy uznają tę drugą datę.

Hipolit z Rzymu około 202 n.e. pisał: „Chrystus narodził się w środę 25 grudnia, w 42 roku panowania Augusta”. Inny chrześcijański pisarz, Klemens z Aleksandrii, około 200 n.e. wskazywał datę 25 egipskiego miesiąca Pachons 28 roku panowania Augusta lub 24 czy 25 egipskiego miesiąca Pharmuti (19 lub 20 kwietnia tegoż roku).

(za Wikipedia)

Świąteczne strony opracowali: Magdalena Nasuta, Justyna Żyłko, Oxana Stadnicka, Katarzyna Bartko, Marcin Rudzki – studenci DZiKS



## ZASZUFLADKOWALI CHOINKĘ

**Po raz drugi 1 grudnia w Bibliotece Uniwersyteckiej stanęła niezwykła choinka. Tym razem wykonana nie z książek, a z ponad 400 szuflad katalogowych i przyozdobiona niebieskimi karteczkami.**

Pracownicy Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej postanowili zrobić kolejny raz z okazji świąt oryginalną i kojarzącą się z biblioteką choinkę. W tym roku świąteczne drzewko zostało wykonane ze starych skrzynek katalogowych.

– W zeszłym roku zbudowaliśmy choinkę z książek. Wszystkim się bardzo podobała. W tym roku postanowiliśmy po raz kolejny zrobić coś oryginalnego. Mamy nadzieję, że choinka z szuflad katalogowych też się spodoba – mówi Maciek Rynarzewski, pracownik Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej.

Wykonanie oryginalnej choinki wcale nie jest takie proste. Potrzeba do niej bardzo dużo starych, nieużywanych katalogów bibliotecznych. Zwieńczeniem konstrukcji, czyli czubkiem choinki została szuflada postawiona na sztorc. Choinkę zdobią karteczki w uniwersyteckim kolorze ciemnego błękitu.

– Montaż w docelowym miejscu to rzecz o wiele łatwiejsza niż samo budowanie prototypu. Nam udało się przy 5 osobowym zespole zbudować oryginał w ciągu dwóch godzin – opowiada Rynarzewski.

Niezwykłe drzewko oglądać można w Bibliotece Uniwersyteckiej w Olsztynie w holu na pierwszym piętrze, codziennie od 8 do 20.

syla





# CZERWONY AUTOBUS

**To nie był zwykły czerwony autobus. Kiedy tylko podjechał pod Centrum Konferencyjne niemal natychmiast ustawiała się przed nim długa kolejka – jak na przystanku „15” około godz. 8 rano przy Alfa Centrum.**

Ten autobus to była mobilna stacja krwiodawstwa. Zaparkowała pod Centrum Konferencyjnym 7 listopada 2012 r. o godzinie 10 i stała do godz. 14.

– Chcemy pomóc innym – zapewniali osoby przybyłe na akcję. Nie każdy jednak może oddać krew. Aby ją oddać trzeba było przejść szereg badań. Najpierw wymagane było wypełnienie ankiety zdrowotnej, która okazała się najzwyklejszą selekcją. Przeziębieni, a także ci, którzy w niedalekiej przeszłości mieli drobne zabiegi chirurgiczne czy dentystyczne byli wykreślani niemal natychmiast. Podobnie polec można było na niedawnym przekłuciu uszu czy tatuażu. Ludzie ze słabym ciśnieniem i niedowagą również byli dyskwalifikowani.

Szczęśliwcy, którym udało się przejść dalej, zasiadali w wygodnych fotelach, w których mogli się odprężyć i upuścić nieco krwi. Autobus jest w pełni wyposażony i przystosowany do potrzeb dawców. W środku panują sterylne warunki oraz przyjazna atmosfera. Personel oprócz profesjonalizmu poszczycić się może także ogromnym poczuciem humoru.

Od 36 osób pobrano łącznie ok. 15 l krwi. Imponujący wynik!

Jeśli komukolwiek nie udało się wziąć udziału w akcji, może to uczynić w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie, przy ulicy Hanki Sawickiej 27, w godzinach od 7.00 do 15.00 (rejestracja do 13.00).

*Karolina Kobak DZiKS*



# OD PRAKTYK DO ZAWODU

**Ponad 2000 studentów – przyszłych nauczycieli ma szansę podnieść swoje kwalifikacje pedagogiczne i lepiej przygotować się do pracy z dziećmi. Start w zawodowe życie ułatwi im projekt „Przez praktykę do zawodu”.**

Projekt realizowany jest na Wydziale Nauk Społecznych w Katedrze Aksjologicznych Podstaw Edukacji. Zaczął się w roku bieżącym, a skończy w 2015. Zakłada polepszenie praktycznego przygotowania studentów do zawodu nauczyciela. Corocznie weźmie w nim udział 210 studentów i 60 nauczycieli-opiekunów praktyk.

– Projekt skierowany jest do studentów edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej (I stopień), wczesnej edukacji (II stopień) oraz nauczycieli, którzy będą opiekunami studentów. Będą to nauczyciele z województwa warmińsko-mazurskiego, zainteresowani przyjęciem studenta na praktykę oraz podnoszeniem swoich kwalifikacji poprzez uczestnictwo w szkoleniach – wyjaśnia mgr Marta Dąbkowska-Wilczek, koordynatorka projektu.

Projekt zakłada podniesienie jakości opieki nad praktykantami poprzez przygotowanie nauczycieli do pełnienia roli opiekunów praktykujących studentów. Cel projektu to usprawnienie organizacji praktyk pedagogicznych studentów poprzez wypracowanie i wdrożenie nowych programów praktyk dostosowanych do sytuacji w sektorze edukacji oraz opracowanie i wdrożenie nowych jakościowo rozwiązań organizacyjnych na Wydziale Nauk Społecznych.

– Nauczyciele-opiekunowie otrzymają szczegółową wiedzę nt. tego, czego UWM oczekuje od opiekuna praktykanta, podniosą swoje kwalifikacje zawodowe i podwyższą swe praktyczne umiejętności jako opiekunowie. Jest to na tyle istotne, że nauczyciele-opiekunowie praktyk przygotowują studentów pod kątem wykonywania zawodu nauczyciela – przekonuje prof. Marek Melnyk, kierownik projektu.

W projekcie mogą uczestniczyć nauczyciele mianowani lub dyplomowani, którzy będą opiekunami praktykantów i są zatrudnieni na terenie naszego województwa.

– Każdy opiekun praktyk w październiku wzięł udział w warsztatach przygotowawczych. Prowadzili je nauczyciele akademicki – opowiada Marta Dąbkowska-Wilczek.

– Współpraca dydaktyczna pomiędzy UWM, a szkołami przyczyni się do zacieśnienia więzi, wymiany wiedzy i doświadczeń, a tym samym do zwiększenia potencjału dydaktycznego obu stron. Dodatkowo dzięki projektowi UWM zyska finansowo. Uczelnia nie poniesie wielu wydatków, które zostaną pokryte ze środków finansowych projektu, a zaoszczędzone pieniądze będzie można przeznaczyć na inny cel, np. dodatkowe wsparcie dla studentów lub rozwój infrastruktury – dodaje prof. Marek Melnyk.

Projekt „Przez praktykę do zawodu” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego (Program Operacyjny Kapitał Ludzki). Dofinansowanie wynosi ok. 2,2 mln zł.

# ZDROWI, AKTYWNI, SAMODZIELNI

Rok 2012 Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej ogłosiły Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Główne idee tego roku można sprowadzić do trzech haseł: ZDROWIE, AKTYWNOŚĆ, SAMODZIELNOŚĆ.

W 2012 r. studenci oraz pracownicy Wydziału Nauk Społecznych zorganizowali wiele przedsięwzięć naukowych oraz inicjatyw społecznych na rzecz seniorów. Najważniejsze z nich to m.in.:

- przeprowadzenie przez członków Koła Naukowego Geragogów akcji społecznej zatytułowanej Dzień Babci i Dzień Dziadka w instytucji kultury i sztuki;
- zorganizowanie przez członków Koła Naukowego Wolontariatu oraz Koła Aktywizacji i Wspierania Animatorów KAWA spotkań edukacyjnych z psychologiem – Karoliną Dąbrowską-Chołodstą z Centrum Opieki Paliatywnej im. Jana Pawła II w Olsztynie oraz z Januszem Adamusem, prezesem Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynie;
- zorganizowanie przez członków Koła Naukowego Pracy Socjalnej, Koła Wolontariatu oraz Koła Geragogów seminarium naukowego Aktywna starość – wyzwanie dla pracy socjalnej;
- zorganizowanie przez członków Koła Geragogów spotkania z ekspertem, Stanisławem Brzozowskim, Rzecznikiem Praw Osób Starszych w województwie warmińsko-mazurskim, działającym przy Federacji Organizacji Socjalnych FOSA w Olsztynie;
- zorganizowanie z inicjatywy członków Koła Geragogów (razem z Kołem Wolontariatu oraz Kołem KAWA) seminarium naukowego. *Dojrzała dorosłość i jej prawa – wielość perspektyw*;
- włączenie się członków Koła Geragogów do działań prowadzonych na rzecz seniorów w Międzypokoleniowej Akademii Aktywności, funkcjonującej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Olsztynie.

W seminariach aktywnie uczestniczyli przedstawiciele władz WNS, opiekunowie i członkowie kół naukowych, studenci oraz pracownicy różnych wydziałów UWM, a także Rzecznik Praw Osób Starszych województwa warmińsko-mazurskiego, reprezentanci Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Akademii Trzeciego Wieku funkcjonującej przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie, Federacji FOSA, reprezentanci Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego, pełnomocnik marszałka województwa ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz pracownicy pomocy społecznej.

To niewątpliwie przyczyniło się do postrzegania podejmowanych zagadnień z wielu perspektyw oraz znacznie wzbogaciło kontekst rozważań. Problematyka seminariów miała wymiar interdyscyplinarny (filozoficzny, medyczny, prawny, polityczny oraz społeczno-pedagogiczny). Wystąpienia były interesujące oraz inspirowały



do kolejnych przemyśleń dotyczących form aktywności seniorów, sposobów ich aktywizacji, barier utrudniających im aktywne życie, starości w perspektywie filozoficznej, seniorów jako kapitału społecznego, edukacji ustawicznej, udziału uczelni w tej edukacji, praw seniorów, zaspokajania ich potrzeb, mechanizmów międzypokoleniowych konfliktów, wykorzystywania oraz dyskryminacji seniorów. Nie zabrakło też ożywionej dyskusji międzypokoleniowej.

Anna Leszczyńska-Rejchert

Koło Naukowe Geragogów rozpoczęło działalność w 2011 r. Jego pomysłodawczynią była dr Anna Leszczyńska-Rejchert, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Społecznej (opiekun koła), która zrzeczyła studentów z WNS tworząc prężnie działającą grupę młodych ludzi. Połączyły ich zainteresowania geragogiką (tj. pedagogiką starości) i chęć pomagania seniorom. Celem koła jest poszerzanie wiedzy, rozwijanie zainteresowań i umiejętności członków koła poprzez przeprowadzanie inicjatyw naukowych i działań społecznych na rzecz ludzi starszych. Członkowie zajmują się również kreowaniem pozytywnego wizerunku seniorów i przeciwdziałaniem negatywnym stereotypom dotyczącym starości oraz wzmacnianiem solidarności pokoleń. Zwracają uwagę na problemy, które nękają seniorów, analizują aspekty starości i starzenia się człowieka. Działają w sekcjach: naukowej i społecznej.

Magdalena Maśniak  
przewodnicząca koła

## AKT ZAPRASZA NA GIEŁDY

**Giełda sprzętu turystycznego organizowana przez Akademicki Klub Turystyczny UWM to platforma do kupna i sprzedaży sprzętu turystycznego – zarówno letniego jak i zimowego.**

Impreza ta odbyła się (18.11.) na targowisku przy ul. Grunwaldzkiej. Chociaż turystyka w dzisiejszych czasach rośnie w szybkim tempie, chętnych nie było zbyt wielu. Mogło to być spowodowane słabą reklamą bądź też złymi warunkami atmosferycznymi.

Pomysł polega na tym, że wszyscy zainteresowani mogą przyjść i sprzedać niepotrzebny, zalegający w domu sprzęt i akcesoria turystyczne, bądź też coś kupić. Mogą to być ubrania, buty, namioty lub części rowerowe. Ogromnym atutem powinny być atrakcyjne ceny i łatwa dostępność dla wszystkich chętnych.

Giełda zorganizowana 18 listopada była pierwszym tego typu wydarzeniem, więc jeśli jesteś zainteresowany i chciałbyś dołączyć do klubu – nic straconego!

Magdalena Nasuta DZiKS



# SERCEM, DUCHEM I ŁOPATĄ

**Uniwersytecki pałac w Łęczanach od 2 lat jest bazą archeologów z Uniwersytetu Warszawskiego. Szukają śladów przeszłości pod ziemią i pod wodą.**

Zainteresowanie archeologią Prus Wschodnich sięgało od XVIII, poprzez XIX, do początków XX wieku. Lokalna inteligencja, m.in. pastorzy, urzędnicy oraz właściciele ziemscy bardzo interesowali się krajoznawstwem, historią i geografiami regionalną. Każde miasto pruskie miało swoją gazetę, w której znajdował się dodatek archeologiczny.

– W prasie pojawiało się wiele artykułów opisujących wydobywania archeologiczne. Przynosiły one zaszczyt wsi. Niestety, na skutek II wojny światowej przypadła duża część zbiorów archeologicznych. Teraz sięgamy po to, o czym pisali poprzednicy – mówi prof. Wojciech Nowakowski, dyrektor Instytutu Archeologii UW.

A pisali m.in. o kurhanach zachodniobałtyckich sprzed 2,5 tys. lat znajdujących się w lasach koło warmińskiej wsi Samławki. Dlaczego Łęczany stały się bazą wypadową warszawskich archeologów?

– Czujemy się związani z tym miejscem sercem, duchem i łopatą – śmieją się archeolodzy. – Wiedzieliśmy, że to cmentarzysko musi gdzieś tu być. Mieliśmy dane archiwalne i po prostu go szukaliśmy. Po paru godzinach udało się – opowiada Agnieszka Jaremek, pracownica Zakładu Archeologii Europy Starożytnej Instytutu Archeologii UW. – Kurhany pochodzą z wczesnej epoki żelaza. Należały do zachodniego odłamu Bałtów, zasiedlającego obszar Warmii, Mazur oraz Półwyspu Sambijskiego w czasach od VI do I w. p.n.e. – wyjaśnia.

Cmentarzysko składa się z sześciu usypanych z ziemi i kamieni kopców o średnicy 10 m i 1,5 m wysokości. Do tej pory archeolodzy przebadali jeden z nich. – Po usunięciu wierzchniej warstwy ziemi odkryliśmy monumentalny krąg kamienny. Wewnątrz znajdowała się komora grobowa składająca się z kopuły i bruku prostokątnego, a w niej pochówki ciałopalne. Ciałopalny obrządek pogrzebowy, umieszczanie zmarłych wewnątrz kurhanów o złożonych, wewnętrznych konstrukcjach kamiennych wskazują, że to właśnie Bałtowie chowali zmarłych na tym terenie. Znaleźliśmy również fragmenty glinianych popielnic, do których składali szczątki zmarłych. Wstępna analiza materiałów zabytkowych i konstrukcji wewnętrznej wskazuje, że kurhan pochodzi z czasów między VI, a V w.p.n.e. – wyjaśnia Jaremek.

Prace dokumentacyjne na cmentarzysku kurhanowym archeolodzy prowadzili z użyciem nowoczesnych technik – fotogrametrii i scaningu laserowego. Dzięki temu wykonali trójwymiarową wizualizację, która pozwoliła na pełną rekonstrukcję wnętrza kopca.

Ponadto archeolodzy wspólnie z Nadleśnictwem Mrągowo planują zrobić w Samławkach park archeologiczny dostępny dla turystów. Plany przedstawił wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w Olsztynie, od którego zależy ostateczna decyzja.

– To pierwsze kamienne kręgi i kurhany odkryte w tych lasach, dlatego warto je odpowiednio wyeksponować. Chcemy zaprezentować kurhan w formie otwartego grobowca, a nie usypanego ponownie kopca. W kolejnych sezonach przebadamy i zrekonstruujemy pozostałe kurhany – mówi Jaremek.

Ale to nie wszystkie badania, które archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego prowadzą w pobliżu Łęczan. Równocześnie prowadzili badania mikroregionalne jezior Legińskiego i Widryńskiego. Na trop zapomnianych wysp nakierował ich dr Mirosław Hoffman z Zakładu Historii Starożytnej i Średniowiecznej Wydziału Humanistycznego UWM.

– Mikroregion to inaczej sieć osadnicza związana z akwenami i cmentarzyskami – tłumaczy Magdalena Nowakowska z Zakładu Archeologii Europy Starożytnej Instytutu Archeologii UW. – Oprócz osadnictwa otwartego i obronnego, popularne było także osadnictwo nawodne. Okazuje się, że wyspy są przebadane archeologicznie



mało, albo nawet wcale. Dlatego postanowiliśmy ruszyć z „Projektem Wyspa” – dodaje.

Do spenetrowania wysp zachęciły naukowców wcześniejsze badania prowadzone m.in. na jeziorze Czos, podczas których znaleźli pod wodą resztki pomostu prowadzącego w stronę łądu.

– Po spenetrowaniu wyspy na Jeziorze Legińskim odkryliśmy paleniska, jamy odpadkowe, jamy gospodarcze, a także ceramikę z wczesnej epoki żelaza. To nie może być przypadkowe osadnictwo. Materiał ceramiczny był wszędzie, ale bardzo rozdrobniony. Znaleźliśmy także naszyjnik i zausznicę z brązu. Są to ozdoby często występujące w kontekście cmentarzysk, m.in. identyczne zausznice występują na urnach twarzowych kultury pomorskiej. Dlatego pojawiło się pytanie, czy mamy do czynienia z osadą, czy z miejscem kultu – opowiada Nowakowska.

*Sylwia Zadworna*

W zeszłym roku naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego podpisali porozumienie o współpracy naukowo-badawczej z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim. 15 listopada zaprezentowali w pałacu w Łęczanach wyniki swoich badań. Nadzernym celem prac wykopaliskowych są długofalowe prace badawcze, dokumentacyjne i edytorskie, zmierzające do pełnego opracowania źródeł archeologicznych, będących materialnym świadectwem dziedzictwa kulturowego Pojezierza Mrągowskiego. Instytut Archeologii Wydziału Historycznego od wielu lat prowadzi zakrojone na szeroką skalę badania wykopaliskowe na kilkudziesięciu stanowiskach archeologicznych, rozrzuconych na czterech kontynentach (Europa, Azja, Afryka i Ameryka Południowa).



# WARMIŃSKIE KAPLICZKI

**Krajobraz kulturowy Warmii od wielu stuleci ma utrwalone elementy, które charakteryzują to terytorium. Przede wszystkim są to przydrożne obiekty kultu religijnego: kapliczki, figury i krzyże, które wraz z wieżami katolickich świątyń informowały o katolicyzmie mieszkańców Warmii.**

Wojciech Kętrzyński notował: „Ludność warmińska jest przeważnie katolicka, dlatego też tutaj, jak w całej Polsce wszędzie spotykasz przy drogach, domach i we wsiach krzyże, Boże męki, kapliczki, a wśród lasów zawieszane lub przybite do drzew obrazy Matki Boskiej”.

Najstarsze zachowane warmińskie kapliczki pochodzą z początku XVII stulecia. Żelazna chorągiewka na kapliczce wskazywała na rok jej wzniesienia. Często na tych chorągiewkach informowano o datach renowacji obiektów. Do kaplicy w Stoczku Warmińskim wędrowali pielgrzymi już przynajmniej od 1620 r. Więcej pątników wędrowało do Świętej Lipki.

Przydrożne kapliczki różnią się od przydrożnych figur tym, że stanowią najczęściej miejsce ich przechowywania. Spotykamy kapliczki proste, z jedną niszą, w której umieszczono np. figurkę świętego. Spotkać można także bogatsze obiekty, z licznymi figurami, krzyżkami i innymi elementami zaczerpniętymi z profesjonalnej architektury.

Inicjatywa, a następnie budowa tych obiektów na Warmii wpływała najczęściej z wewnętrznych pobudek mieszkańców. Bywały lata, kiedy następował wzrost liczby wznoszonych obiektów kultu (jak kłeski żywiołowe i epidemie). Objawienia gietrzwałdzkie w II poł. XIX w. bezpośrednio przyczyniły się do fundacji setek nowych kapliczek i krzyży przydrożnych. Licznie wznoszone w tym czasie z cegieł kapliczki stanowiły także o zamożności fundatorów, wpływając równocześnie na potrzebę dorównania sąsiadowi w tej dziedzinie. Środowisko naturalne Warmii sprzyjało wznoszeniu obiektów przydrożnych przede wszystkim z drzewa. Ono było także najpowszechniejszym materiałem dla twórców ludowych. Rzeźby wykonywano z lipy i drzewa szpilkowego. Stosunkowo rzadko decydowano się na inny budulec. W krajobrazie kulturowym Warmii wyjątkowo spotykamy przydrożne krzyże z piaskowca (np. we wsi Ignalino). U schyłku XIX w. upowszechniają się żeliwne krzyże przydrożne i cmentarne.

Przydrożne obiekty ludowego kultu zwracały uwagę przechodniów. Komponowały się z krajobrazem, tkwiły w układach ruralistycznych czy urbanistycznych. Kapliczki, zwłaszcza te neogotyckie z czerwonej cegły o strzelistych kształtach, stanowią nadal specyficzny akcent w krajobrazie kulturowym Warmii.

Wybudowanie takiego obiektu, następnie uroczyste jego poświęcenie, stanowiło duże przeżycie religijne. Korespondent ze Stętkin notował: „Rzadką i bardzo wzniosłą uroczystość mieliśmy tu w drugi dzień Zielonych Świątek. Odbyło się bowiem poświęcenie nowej i pięknej kapliczki [...]. Kapliczka ta stanęła staraniem mieszkańców wioski, a głównie pani Ziemeckiej, która najwięcej do zubożonego tego dzieła zachęcała. Uroczystego poświęcenia dokonał po południu o 4-tej ks. Proboszcz Kensbok z Sząbarga [dziś Wrzesina] w otoczeniu licznie zgromadzonych wiernych. Poprzednio odśpiewano pieśń „Serdeczna Matko”, a po odmówieniu modlitwy do Ducha św. wygłosił ksiądz proboszcz bardzo pouczające kazanie [...]. Na zakończenie odmówiono różaniec i odśpiewano „Witaj Królów”, poczem pokrzepiony na duchu wrócił każdy do swego domu”.

Na belkach przydrożnych krzyży oraz w niszach przydrożnych kapliczek umieszczano stosunkowo często rzeźbane emblematy męki Pańskiej - Arma Christi. Na warmińskich krzyżach spotykamy cierniowe korony, księżyc lub słońce, gwiazdy i koguta. Te narzędzia męki były robione z drzewa lub wycinane z blachy



Kapliczka przydrożna we wsi Nowe Włóki

i bezpośrednio nabijane na krzyż. W Lidzbarku Warmińskim jest zachowana kapliczka Męki Pańskiej w formie drewnianej tablicy z XVII w. Tablica jest zwieńczona trójkątnym daszkiem, a krucyfiks znajduje się w otoczeniu narzędzi męki wykonanych w ołowiu.

Tradycja ludowa przywiązywała olbrzymie znaczenie do poświęconych przez dawne pokolenia miejsc ich wystawiania. Znane były zwyczaje otaczania kapliczek, figur i kościołów drzewami, co się tłumaczy np. starym nawykiem wznoszenia modłów i składania ofiar pod drzewami. Kapliczki, przeważnie otoczone drzewami, stanowiły swoistą przestrzeń sakralną. Najczęściej wystawiano po dwa lub cztery drzewa.

Wiejskie krzyże i kapliczki często ustawiano na granicach wsi. Miały one spełniać rolę znaków granicznych oddzielających obszar własny od obcego oraz określać dla wiernych przestrzeń sakralną.

Dla księdza Walentego Barczewskiego krzyże i kaplice „niezbite dają świadectwo o głęboko zakorzenionej wierze i miłości do Krzyża na wskroś katolickiej ludności warmińskiej”. Kapliczki były świadectwem religijności swoich fundatorów, religijności nie pogańskiej, a na wskroś chrześcijańskiej. Masowość tych obiektów świadczy, iż w pewnym okresie recepcja chrześcijaństwa dotknęła szerokich mas społecznych, które już bez zachęty duchowieństwa zaczęły sakralizować własną okolicę krzyżami, kapliczkami czy figurami przydrożnymi.

Współcześnie kapliczki jawią się przede wszystkim jako ważny przejaw dziedzictwa kulturowego oraz świadomości dawnych i współczesnych mieszkańców. Przez długi powojenny okres zazwyczaj były one pozostawione bez należytej opieki. W ostatnich kilkunastu latach ta sytuacja znacznie się poprawiła dzięki podjęciu rewitalizacyjnych inicjatyw. Coraz częściej kapliczki są wykorzystywane do promocji turystycznej regionu, co na pewno wpłynie w przyszłości na większą dbałość o ich stan przez odpowiedzialne służby konserwatorskie i samorządowe.

Janusz Hochleitner  
fot. S. Kuprjanik

Tekst *Warmińskie kapliczki* jest skrótem wykładu wygłoszonego przez dr. hab. Janusza Hochleitnera podczas uroczystości rozdania dyplomów na Wydziale Nauki o Żywności.



# NASZ PRUSKI SPADEK (CZ. 2)

Historię Prus jedni chcieliby widzieć jako czerń, inni zaś tylko jako biel. Przeszłość państwa pruskiego to współistnienie tych dwóch barw. Były te ziemie pograniczem, na którym społeczeństwo żyło w symbiozie do czasu, gdy zaczęto szermować hasłami: jedno państwo, jedna kultura i jeden naród.

## Nobliści z Prus Wschodnich

Rówieśnikiem prawie Behringa był **Otto Wallach** (na zdj. z lewej) urodzony w Królewcu 27 marca 1847 roku. Ojciec, urzędnik państwowy, zmienił posady i miejsca zamieszkania, a wraz z nim rodzina. Początkowo Otto nie zdradzał zamiłowania do chemii, ale w gimnazjum już się nią interesował. Przez jakiś czas przebywał w Szczecinie, gdzie ojciec był prezydentem rejencji, mieszkał też w Poczdamie. Chemią zainteresował się w szczecińskim gimnazjum. Maturę zdał w 1867 roku. Studiował w Getyndze, a po studiach, gdy w badaniach naukowych osiągnął znaczące wyniki został profesorem w Bonn i Instytucie Chemicznym w Getyndze. Stopień doktora uzyskał w 1869 roku. W maju 1870 roku został asystentem na uniwersytecie w Bonn. Gdy wybuchła wojna prusko-francuska ochotniczo zgłosił się do wojska, aby odbyć służbę wojskową i otrzymać stopień oficera. Po wojnie podjął starania o pracę w berlińskim przedsiębiorstwie Aktien-Gesellschaft für Anilin-Fabrikation. Zdrowie mu jednak nie dopisywało. Szkodliwe fabryczne dymy zmusiły go do opuszczenia fabryki i powrotu do Bonn. W Bonn został profesorem i pracował w Katedrze Farmakologii. W pracy naukowej zajmował się olejkami eterycznymi ustalając, iż podstawowym elementem budowy terpenów jest izopren. Jego badania przyczyniły się do rozwoju przemysłu olejków eterycznych.

Komitet Nagrody Nobla przyznając mu w 1910 roku zaszczytne wyróżnienie uzasadniał, iż Wallach dowiódł, że związki alicykliczne, wonne substancje są na ogół blisko spokrewnione i należą do grupy terpenów. Zbudowane są z nasyconych pierścieni węglowych i różnią się jedynie liczbą pierścieni w cząsteczce lub grupami bocznymi. Wraz z pracami Wallacha nastąpił rozwój badań, w wyniku których izopren i jego pochodne powstające w organizmie uznano za podstawowy budulec przyrody. Otto Wallach otrzymał też cztery doktoraty honoris causa: uniwersytetów we Frankfurcie nad Menem, Lipsku, Manchesterze i Instytutu Technologicznego w Brunzshwiku. W rok po wybuchu I wojny światowej przeszedł na emeryturę. Po zakończeniu wojny żył skromnie gdyż szalejąca inflacja pochłonęła całe jego oszczędności. Wallach nie założył rodziny, zmarł 26 lutego 1931 roku w Getyndze.

\* \* \*

W 1911 roku laureatem nagrody Nobla w dziedzinie fizyki za ustalenie związku między temperaturą ciała doskonale czarnego, a jego promieniowaniem cieplnym został **Wilhelm Wien** (na zdj. z prawej). Jego rodzice przybyli do Prus Wschodnich z Meklemburgii. Dzięki pośrednictwu braci ojciec nabył majątek ziemski pod Fischhausen (obecnie Primorsk w obwodzie kalininogradzkim). Tu w Gaffken w 1864 roku przyszedł na świat Wilhelm. Wnet rodzice przenieśli się do posiadłości zwanej Drachenstein (dziś Smokowiec koło Kętrzyna). Wilhelm nie zdradzał początkowo zainteresowania do nauki. Bardziej od ślęczenia nad książkami pociągała go jazda konna i polowania. Od piątego roku życia Wilhelm uczęszczał do szkoły wiejskiej i dodatkowo uczył go prywatny nauczyciel; uczył języka niemieckiego i francuskiego. W 1875 roku Wilhelm rozpoczął naukę w Królewskim Gimnazjum im. Księcia Albrechta w Kętrzynie. W gimnazjum w Kętrzynie, do którego wożono go wzbudzającym zachwyty minibusem, miał trudności z matematyką. Dyrektor gimnazjum, który do Smokowca przyjeżdżał często, aby pograć w karty, odradzał rodzicom kształcenie syna. Niech zajmie się gospodarstwem. Jednak Wilhelm otrzymawszy solidne korepetycje od nauczyciela Marcina Świtalskiego, matematykę pokochał. W gimnazjum królewieckim, do którego rodzice go przenieśli nie miał trudności ani z matema-



tyką, ani fizyką. Ukończywszy gimnazjum początkowo nie myślał o studiach, ale za namową matki podjął studia matematyczne i przyrodznawcze w Getyndze. Po pierwszym semestrze powrócił do domu. Znow po nakłanianiu matki pojechał na studia, tym razem do Berlina, do Instytutu Fizyki, którym kierował Hermann Helmholtz. Był asystentem profesora Hermanna Helmholtza, który w swoim czasie wykladał w Królewcu. Helmholtz dostrzegając jego talent do fizyki, wysłał Wiena na studia do Heidelbergu. Gdy Wien wrócił do Berlina napisał w 1886 roku pracę doktorską. Egzamin doktorski wypadł bardzo słabo i tylko na prośbę profesora Helmholtza komisja zgodziła się przyznać stopień doktora. Po tak słabym egzaminie Wilhelm powrócił do domu i do 1890 roku zajmował się gospodarowaniem. Choroba ojca zmusiła go do prowadzenia majątku ziemskiego. Wilhelm utrzymywał jednak kontakty z profesorem Helmholtzem. Nawet jeden semestr wspólnie z nim prowadził badania naukowe nad przepuszczalnością światła i promieni ciepłych przez metal. Gdy w 1890 roku ojciec sprzedał majątek i rodzina przeprowadziła się do Berlina, mający wówczas 26 lat Wilhelm Wien ponownie znalazł pracę w laboratorium Helmholtza. Wien w 1893 roku ogłosił prawo przesunięcia, zgodnie z którym częstość promieniowania o największym natężeniu w wypadku ciała doskonale czarnego wzrasta proporcjonalnie do jego temperatury. Prace Wiena zaczęły odgrywać coraz większą rolę w rozwoju fizyki zwłaszcza fizyki kwantowej. Wien wkrótce też został profesorem, autorem podręcznika o hydrodynamice, wielu artykułów.

Wien był profesorem politechniki w Akwizgranie, na uniwersytecie w Giessen, Wurzburgu, a w 1920 roku profesorem fizyki w Monachium. Wybrano go też rektorem uniwersytetu w Monachium. Był członkiem akademii nauk w Berlinie, Wiedniu, Sztokholmie i Waszyngtonie. Współpracował ze znakomitym niemieckim fizykiem Maxem Planckiem. Wreszcie od 1906 roku wydawał czasopismo *Annalen der Physik*. Jako jedyny noblista wschodniopruski nie zaniechał kontaktów ze stronami ojczystymi, odwiedzał mieszkających tu swych krewnych, przyjaciół, był w 1910 roku na zjeździe towarzystw przyrodników i lekarzy obradującym w Królewcu. Zmarł w Monachium 30 sierpnia 1928 roku.

Stanisław Achremczyk

Tekst jest częścią wykładu, który prof. Stanisław Achremczyk wygłosił podczas ogólnouczelnianej inauguracji roku akademickiego.

# NASZE BABY PRUSKIE (CZ. 9)

**Historię przeważnie tworzą i opisują mężczyźni. Ale przecież nie byłoby historii bez kobiet. W dziejach i kulturze Prus ich nie brakowało. Te najważniejsze przypomina dr Izabela Lewandowska.**

**Janina Wengris** (na zdj. z lewej) – 1907-1978). Zoolog, entomolog, profesor doktor habilitowany nauk biologicznych, nieustrudzona propagatorka ochrony przyrody i współorganizatorka Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Na świat przyszła w Omsku, na Syberii. Po powrocie rodziców do kraju w 1909 r. zamieszkała na Śląsku, gdzie ojciec inżynier-górnik pracował w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego. Podjęła studia na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a po roku wraz z rodzicami przeniosła się do Wilna, gdzie w 1933 r. na Uniwersytecie im. S. Batorego obroniła pracę magisterską z zakresu zoologii z anatomią porównawczą. Już podczas studiów podjęła pracę w charakterze asystenta. Jednocześnie przygotowywała rozprawę doktorską, której maszynopis skończyła w miesiącach letnich 1939 r. W czasie II wojny światowej pracowała nadal na Uniwersytecie w Wilnie.

Po wojnie Janina Wengris musiała opuścić Wilno. Zamieszkała w Katowicach, a pracę doktorską obroniła w 1946 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od razu została zatrudniona na stanowisku profesora kontraktowego zoologii i entomologii w Państwowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, a od 1 września 1950 rozpoczęła pracę w nowo powstałej Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. W roku 1964 uchwałą Rady Państwa otrzymała tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. Na uczelni piastowała wiele stanowisk: prodziekana Wydziału Zootechnicznego (1955-1956), prorektora ds. nauki (1956-1959), redaktora *Zeszytów Naukowych ART* (1956-1977), wicedyrektora ds. naukowych w Instytucie Hydrobiologii i Ochrony Wód (1970-1977). Była też członkiem senatu akademickiego, rady naukowej Biblioteki Głównej, Instytutu Biologii Stosowanej oraz Komitetu Ochrony Przyrody i Komitetu Zoologicznego PAN. Wielokrotnie na zlecenie Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego opracowywała program zajęć z przedmiotu zoologia, który następnie był zatwierdzany dla wszystkich wyższych szkół rolniczych w kraju. W 1977 r. prof. Wengris przeszła na emeryturę, zmarła rok później.

Opublikowała 18 rozpraw naukowych, wiele artykułów popularnonaukowych, opracowała dwa filmy. Była organizatorką i wykładowcą na kursach dokształcających dla nauczycieli zoologii w szkołach średnich oraz innych kursach i wykładach organizowanych w regionie. To z jej pomysłu i zaangażowania utworzono dwa studencie koła naukowe: KN Zoologów i KN Ochrony Roślin, była też członkiem chóru akademickiego. Pod jej kierunkiem napisano osiem doktoratów i cztery habilitacje.

Po przeniesieniu się w 195 r. do Olsztyna prof. Wengris podjęła się opieki nad przedwojennymi zbiorami przyrodniczymi pochodzącymi z Cieszyna. Po śmierci profesora, w 1983 roku dzięki decyzji Senatu Akademii Rolniczo-Technicznej muzeum zoologiczne na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim nazwano jej imieniem. Dzisiaj zbiory muzeum obejmują około 2,5 tysiąca eksponatów zwierząt pochodzących z Polski i całego świata. Muzeum prowadzi działalność dydaktyczną, skierowaną nie tylko do studentów, ale również uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów.

**Władysława Knosała** (na zdj. z prawej) – 1908-1997. Nauczycielka, działaczka polonijna okresu międzywojennego, redaktorka regionalnych gazet. Urodziła się na Kaszubach w wielodzietnej (11 dzieci) rodzinie Styp-Rekowskich, działaczy Związku Polaków w Niemczech. Uczęszczała do niemieckiej szkoły ludowej w Płotowie, następnie do Wyższej Szkoły Żeńskiej w Bytowie. Jednocześnie uczyła się krawiectwa. W 1927 r. ojciec skierował ją na turnus Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem,



aby córka lepiej poznała kulturę polską oraz poprawnie posługiwała się językiem polskim. W 1929 roku podjęła naukę w Seminarium Nauczycielskim w Lesznie Wielkopolskim.

Po otrzymaniu prawa do nauczania w 1934 r. rozpoczęła pracę nauczycielki w szkole podstawowej w Lesznie. Brała wówczas udział w kursie kulturalno-oświatowym realizowanym przez Polski Związek Zachodni dla młodych nauczycieli. Po roku otrzymała skierowanie do pracy w polskiej szkole w Olsztynie, która powstała jako ostatnia z 15 szkół polskich założonych dla uczniów mniejszości polskiej w Niemczech i mieściła się w Domu Polskim (obecnie siedziba Ośrodka Badań Naukowych, ul. Partyzantów 87). W tym czasie działała w Związku Polaków w Niemczech, Polsko-Katolickim Towarzystwie Szkolnym na Warmię oraz w Towarzystwie Nauczycieli Polskich w Niemczech. Od 1937 roku uczestniczyła w występach amatorskiego teatryku *Bajka*. W Olsztynie poznała Ryszarda Knosałę, nauczyciela z Chaberkowa na Warmii, za którego w 1938 r. wyszła za mąż. Dopiero wtedy przyjęła obywatelstwo polskie.

W 1939 r. Władysława Knosała została ewakuowana do Warszawy, lecz po roku powróciła do Olsztyna i zamieszkała w Domu Polskim (dawnej szkole). Podczas wojny, jako polska nauczycielka i działaczka, była więziona i szykanowana przez Niemców. Opiekowała się też córkami Pieniężnych, właścicieli i redaktorów *Gazety Olsztyńskiej*. Po wojnie była kierowniczką internatu i nauczycielką w Gimnazjum Żeńskim w Olsztynie. Następnie zatrudniła się w II Liceum Ogólnokształcącym w Olsztynie, gdzie prowadziła działalność pedagogiczną do 1953 r.

Od roku 1954 roku pracowała w olsztyńskim oddziale *Słowa Powszechnego*. Działała też aktywnie w Lidze Kobiet, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Wojewódzkiej Radzie Narodowej, Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich oraz Towarzystwie Miłośników Olsztyna. Współredagowała *Słowo na Warmii i Mazurach*, gdzie ogłosiła wiele artykułów. W kolejnych latach (aż do czasu przejścia na emeryturę w 1967 r.) była lektorem języka niemieckiego w Wyższej Szkole Rolniczej oraz Studium Nauczycielskim. Po przejściu na emeryturę zaczęła zbierać materiały do autobiografii, którą wydała w Olsztynie w 1972 r. pod tytułem *Była nas gromadka spora*. Jest także autorką wspomnień *Utrwalić pamięć* (1994).

Za długoletnią działalność społeczną i oświatową odznaczona m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką *Zasłużonym dla Warmii i Mazur*, nagrodą wojewódzką za upowszechnianie kultury, Nagrodą regionalną im. Michała Lengowskiego. Zmarła w Bytowie, ale pochowana została w Olsztynie na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

opr. Izabela Lewandowska  
www.izabela-lewandowska.pl



# KORTOWO KULTUROWE (CZ. 3)

**Wszyscy dzień po dniu układamy historię Kortowa, ale do kronik trafia tylko jej znikomy ułamek. A przecież co człowiek – to inna historia, a co historia – to różne jej ludzkie postrzeganie. Pozwólmy tym historiom wypłynąć na światło dzienne.**

Osobną historię zapisała w mojej pamięci olsztyńska grupa ART Rock. Już sama nazwa zespołu była dość frapująca. Pierwsze litery to po prostu skrót nazwy uczelni, z której grupa się wywodziła – Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie. Skład tworzyli studenci: Mirosław Dublan (śpiew, gitara), Andrzej Dondalski (gitara basowa), Krzysztof Zawistowski (gitara), Leszek Domagała (perkusja, menadżer). Dla niektórych to była i nadal jest, wręcz grupa kultowa. W jakimś sensie trudno się z tym punktem widzenia nie zgodzić.

Zespół działał w latach 1980-1983/4. W tym okresie byłem na kilku ich koncertach. Większość miała miejsce w Kortowie. Atmosfera była tu zawsze bardzo gorąca. Publiczność reagowała bardzo żywiołowo. To była autentyczna wizytówka nie tylko ART, ale i Olsztyna. Takiej klasy zespołu rockowego wcześniej tu nie było. Grupa w tamtych latach zaliczana była do ścisłej czołówki nurtu zwanego Muzyką Młodej Generacji. Splot różnych okoliczności sprawił, że w latach swojej świetności oprócz kilku nagrań prezentowanych w Polskim Radio nie ukazał się żaden materiał na płytach. W tym czasie inne zespoły z kręgu Muzyki Młodej Generacji wydawały przynajmniej single, w dosyć prężnie działającej wówczas firmie fonograficznej „Tonpress”. Jeszcze inni doczekali się longplay’ów wydanych przez „Polskie Nagrania”, „Wifon” czy „Pronit”. Wydawało się, że muzyka tego bardzo interesującego zespołu przepadła na zawsze.

Mniej więcej w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, któryś z moich znajomych powiedział mi, że prawdopodobnie w Kortowie, a konkretnie w rozgłośni studenckiej Radia Kortowo, są na taśmach zachowane jakieś koncertowe nagrania tej grupy. To mi wystarczyło, aby któregoś dnia tam się udać. Załoga studenckiego radia przyjęła mnie bardzo życzliwie. Okazało się, że coś tam mają, ale znalezienie poszukiwanych przeze mnie nagrań było bardzo trudne, gdyż opisy na poszczególnych pudełkach kryjących taśmy, były w większości nieaktualne. Co innego było na taśmie, co innego w jej opisie. Można powiedzieć, że panował w tym względzie całkowity, „twórczy” chaos. Cóż, w tamtym czasie nie było komputerów i archiwizowania plików muzycznych w formatach cyfrowych. Był za to zapis analogowy i związane z tym dosłownie tysiące kilometrów taśm na szpulach. Nie poddałem się jednak tak łatwo. Po dosyć długim poszukiwaniu, które polegało na syzyfowym, wielokrotnym nakładaniu na stół odtwarzający zwojów taśm z różnymi nagraniami, udało mi się w końcu odnaleźć dosyć spory fragment, około 40 minut. To był jeden z koncertów, który miał miejsce w Kortowie, prawdopodobnie w 1983 roku. Na pewno odbył się w tak zwanej Auli „W”, w budynku Nowej Zootechniki. Notabene w tamtym czasie sala ta była wykorzystywana i na inne koncerty. Chociaż nagrania nie były zbyt dobrej jakości, jako fan i kolekcjoner muzyki, postanowiłem je przegrać. Radiowcy nie zgłosili sprzeciwu i po bodajże dwóch godzinach przytaszczyłem swój szpulowy, ciężki magnetofon do studia. Przegrałem odnaleziony materiał i wyszedłem szczęśliwy, że mam coś, czego inni prawdopodobnie nie mają.

Niestety, niezbyt długo cieszyłem się posiadaniem unikalnych nagrań. Po jakimś czasie pożyczyłem komuś tę taśmę. Już nawet nie pamiętam komu. Ta osoba z kolei pożyczyla taśmę komuś innemu, a kolejna znowu komuś i tak dalej. W związku z tym nagrania nigdy do mnie nie wróciły. Nie wiem zresztą, czy w tej formie są jeszcze gdziekolwiek dostępne. Chyba jednak przepadły. Wydawało się, że już nigdy nie będą dostępne w jakiegokolwiek formie nagrania ART Rock. Rok 2008 przyniósł jednak nieoczekiwany przełom i fantastyczną niespodziankę. Za sprawą firmy „Metal Mind Productions” i starań Marcina Jacobsona ukazał się na CD kompilacyjny album *Upiorne tango* olsztyńskiej grupy ART Rock – 27 lat po rozwiązaniu



Autor na koncercie ART Rock w Auli „W”. Prawdopodobnie 1981/82 r. Postać, dolny prawy róg, lewy profil, twarzą do estrady

zespołu! To była nie tylko lokalna sensacja, ale także w jakimś sensie i ogólnopolska. Można by powiedzieć: lepiej późno niż wcale. Wydanie albumu zmobilizowało członków zespołu do jego reaktywacji. I tak, po ponad ćwierć wieku, 28 grudnia 2010 roku, odbył się w olsztyńskim klubie „Grawitacja” pierwszy koncert reaktywowanego ART Rock. Planowana jest płyta z nowym materiałem. I oby udało się ją wydać wcześniej, niż znowu po 27 latach...

Przywołam jeszcze jedno, związane z grupą ART Rock, ważne dla mnie wydarzenie, dotyczące już bezpośrednio mojej osoby. W kwietniu 2010 r. poszukiwałem w Internecie na YouTube archiwalnych nagrań tej, związanej z kortowskim kampusem, grupy. Znalazłem kilka. Ku mojemu kompletnemu zaskoczeniu na jednym ze zdjęć, prezentowanych na tle utworu „Chandra”, rozpoznałem sam siebie z tamtych lat.

Wiktor Sawczuk

**Dr Wiktor Sawczuk**, pedagog, adiunkt w Katedrze Dydaktyki i Historii Wychowania na Wydziale Nauk Społecznych. Jego zainteresowania badawcze skoncentrowane są wokół problematyki pedagogiki szkoły wyższej. Szczególnie relacji interpersonalnych między podmiotami uczestniczącymi w „teatrze życia akademickiego”.

## Konkurs Literacki O TRZCINĘ KORTOWA

Jesteś uczniem szkoły średniej? Prześlij trzy wiersze o dowolnej tematyce i objętości na adres:

**Instytut Filologii Polskiej Wydział Humanistyczny  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie**

ul. Kurta Obiżta 1, 10-725 Olsztyn,

z dopiskiem na kopercie Konkurs Literacki O Trzcinę Kortowa

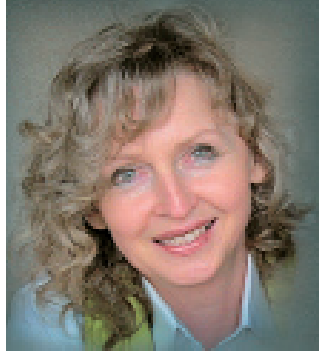
Termin do 28 lutego 2013 r.

Pula nagród – 500 zł

# Czerwona apaszka

## ŚWIĄTECZNE WSPOMINANIE

**Maria Fafińska**



*W święta spotykamy się zazwyczaj w rodzinnym gronie – gościmy się, śpiewamy kolędy, dostajemy prezenty i... wspominamy. Z wszystkim innym może nam nie wyjść, np. kaczką będzie niedopieczona albo w serniku (nie wiadomo skąd) znajdzie się zakalec. Jedno jest pewne, w którymś momencie zaczniemy przywoływać zdarzenia, które kiedyś miały miejsce, a były dla nas ważne. Czy rzeczywiście były ważne?*

– Czy pamiętasz ciocię, no, jak to ona miała na imię, przypomnij mi! Tę, do której czasami jeździliśmy na dwa-trzy dni na wakacje...

– Nie, nie pamiętam, ale czuję do dziś smak miodu, który dziadek (u tej cioci) podawał nam na talerzykach. Miód lśnił na świeżo połamanych plastrach wziętych prosto z pasieki. Nad uchem od czasu do czasu brzęczała pszczoła, ale my zawzięcie lizaliśmy ten miód, który jakimiś swoimi drózkami spływał nam po brodzie i skapywał między palcami.

– No jak, nie pamiętasz cioci, a miód jakiś pamiętasz?!

Tak, tak to jest. Zostają nam w głowie zapachy, ulotne chwile, pamiętamy smaki... Pamiętam zapach Maiusa w Toruniu, który przez dziesiątki lat się nie zmienił. I mam nadzieję, że się nie zmieni. Pamiętam uśmiech mojego taty. Widzę obrazek – siedzącą babcię, która nawleka igłę; jest drobna i już wiekowa, a nie ma okularów...; pamiętam zapach jajecznicy z pomidorami i dymiący kubek kakao...

W codziennym zawirowaniu, każdego ranka stajemy z listą spraw do załatwienia, tak jak żołnierz przed momentem podjęcia walki. Przynaglamy nasz mózg, aby wszystko to zapamiętał. I zaczyna się dzień. A później, już wieczorem, nierzadko stajemy poirytowani, bo oto coś skutecznie zostało wyparte i nie zrobiliśmy tego. A nasza kartka-zabezpieczenie nic nie pomogła.

Jak to się dzieje zatem, że pamiętamy – wydawałoby się, tak nic nieznaczące – urywki sprzed „tysiący lat”... Jeszcze do końca nie umiemy tego wyjaśnić. Jedno jest pewne, kiedy zasiądziemy do świątecznego stołu, niech te wszystkie wspomnienia nie irytują nas. Bądźmy cierpliwi, słuchajmy, bo za rok, za dwa... będzie nas może mniej przy tym stole albo więcej. I warto tę pałeczkę pamięci przekazać dalej. Ale też kontynuujemy tę opowieść rodzinną, dodając swoje obrazy.

PS. Numer świąteczny z pewnością przeczyta znacznie więcej osób, stąd przedkładam następującą kwestię do rozważenia. W walce z żółtymi barierkami, w którą się włączyłam, niemal wygraliśmy i powoli (przynajmniej w reprezentacyjnych miejscach) znikają z krajobrazu. I oto w Kortowie pojawiły się pale-paliki, ogrodzenia, których cel jest oczywiście jednoznaczny, bowiem wreszcie skończy się parkowanie na trawie, ale... Nic to nie ma wspólnego z estetyką! A Kortowo jest takie piękne. Może potrzebny jest głos doradczy w dbałości o estetykę tego miejsca. Nic zawsze najprostszym sposobem jest właściwym rozwiązaniem.

# Z notatnika podróżnika

## TRYPTYK ROSYJSKI. WAŁAM

**Benon Gaziński**



*Doświadczenia w drodze są różne. Pragniemy poznać pewne miejsca, a tak się składa, że nim tam dotrzemy upływa lat kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt. Bywa i tak, że słyszeliśmy o czymś niewiele, wręcz wcale i los nagle naprowadza nas do miejsca, które urzeka.*

Wałaam – słowo wcześniej mi nieznane a wyryte w pamięci jako najwspanialsze wspomnienie tegorocznych wakacji.

Jest to archipelag 50 wysp o powierzchni 36 km<sup>2</sup> na jeziorze Ładoga, największym w Europie (pow. 18,1 tys. km<sup>2</sup>), położony zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od fińskiego terytorium. Obszar wysp w większości pokrywa dzika przyroda. Mnisi i pustelnicy od zarania chrześcijaństwa upodobałi sobie to miejsce odosobnienia.

Zachowane do dzisiaj przykłady drewnianego budownictwa stanowią unikalny przykład rozwiązań architektonicznych, typowych dla rzadko zabudowanych obszarów, gdzie człowiek stawić musiał czoła surowemu klimatowi Karelii. Zwrócone ku jezioru domy wznoszono w ten sposób, aby najlepiej wykorzystywać ciepło słoneczne, a wewnątrz chronić przed podmuchami mroźnego wiatru, dmącego zazwyczaj od północnego wschodu. Stodoły i spichlerze wznoszono blisko domu a „banie” i szopy rybackie – najbliżej wody. Nad potokami i rzekami znajdowały się młyny wodne. Centralne miejsce osady zajmowała kaplica bądź cerkiew.

Tradycja upatruje początki życia monastycznego na Wałaam już w okresie christianizacji Rusi. Jako pierwsi przybyć tutaj mieli Siergiej i German, dwaj mnisi, których szczątki spoczywać mają w cerkwi dolnej Spaso-Prieobrażeńskiego Soboru (soboru Przemienienia Pańskiego).

Udokumentowana historia monasteru sięga przełomu wieku XIV i XV i to na wiek XV przypada pierwszy okres świetności klasztoru. Należał on wtedy do największych na Rusi ośrodków kopiowania świętych ksiąg. Więcej nawet – określany był jako „święta i wielka ławra” (mianem tym w tradycji prawosławnej wyróżnia się klasztory będące centrami życia religijnego i podlegające bezpośrednio synodowi. Ten jeden z największych w ówczesnej Rosji monasterów nawiedzali liczni pielgrzymi).

Wśród nowych państw, które po pierwszej wojnie światowej znalazły się na politycznej mapie Europy jest i Finlandia, w której granicach znalazły się wyspy Wałaam. Nie na długo jednak. W 1940 roku „reszta mnichów ewakuowała się do Finlandii” – wzmianka w wydanej w Sankt Petersburgu broszurze jest lakoniczna i nie znajdziemy w niej przyczytny owej nagłej decyzji. Uzupełnijmy ją zatem. Związek Radziecki napadł na swego sąsiada. Finowie stawili agresorowi dzielny, a przy tym bardzo skuteczny opór. Zawarto porozumienie pokojowe, w wyniku którego część Karelii a wraz z nią i „nasz” archipelag włączone zostały do Związku Radzieckiego.

Na całe półwiecze przesądziło to o losach tego miejsca. Zespół klasztorny stopniowo popadał w ruinę. Pierwszych sześciu mnichów dotarło tutaj w połowie grudnia 1989 roku, przystępując do odbudowy tego miejsca. Trwa ona do dzisiaj. Dawny blask wraca i zachwyca, jak przed wiekami. Nocleg można załatwić na miejscu a ponadto w przewodniku Pascala czytamy zachętę: „Wałaam jest miejscem idealnym dla podróży z namiotem”.



# Jak z nut

## ŚWIĘTOWANIE

Krzysztof D. Szatrawski

Święta to czas, kiedy w przestrzeni symbolicznej dokonuje się wszystko to, co nie mogło dokonać się w realnym życiu. Budujemy znaczenia, konstruujemy z nich systemy wartości i obraz świata w taki sposób, aby pozwoliły nam odnaleźć własne miejsce w coraz bardziej skonfliktowanym społeczeństwie i coraz mniej zrozumiałej rzeczywistości. Święta są czasem zawieszenia wszelkich sporów, rezygnacji z codziennych zajęć, przywróceniem właściwego porządku i proporcji. Z tego powodu sprzedaż ozdób choinkowych rozpoczyna się już w pierwszych dniach listopada.

Najważniejszy jest rachunek ekonomiczny: im dłużej potrwa świąteczna gorączka, tym więcej zarobią wszyscy zatrudnieni w handlu i w jego otoczeniu. Ale ważne są też mechanizmy psychologiczne: im więcej zarobimy, z tym większym spokojem pogrążymy się w świątecznej rozrzutności.

Można to zaobserwować na przykładzie choinki. Zielone drzewko symbolizujące wieczne odradzanie się życia, staje się ostatnio okazją do symbolicznej gry z tradycją i jej znaczeniami. Wyrazem tej gry są choinki ustawiane w Bibliotece Uniwersyteckiej. Ułożona w ubiegłym roku z książek wchodziła w jednoznaczne relacje z tezami o zmierzchu ery książki. Drzewko książek było czytelną deklaracją, że książka wciąż jest symbolem odradzającego się życia, że właśnie w książce jest nadzieja podobna tej, która od stuleci odżywa w zielonej jodełce w naszych domach. Choinka ułożona ze starych szuflad katalogowych może jednak być także rozumiana jako symboliczne pożegnanie ze starym systemem informacyjnym. W najprostszym ujęciu stare odchodzi, aby mogło narodzić się nowe.

Fakt, stare katalogi kartkowe wychodzą powoli z użycia. I jest to bez wątpienia sukces technologiczny. Katalog komputerowy, dostępny w sieci o każdej porze i z dowolnego miejsca na świecie tworzy nową jakość w relacji czytelnika wobec książki. W końcu to biblioteki były pierwszym miejscem, w którym na szerszą skalę wprowadzono cywilny dostęp do sieci informatycznych.

Tak jak zmienił się sposób korzystania z księgozbioru, zmienia się i książka. A kiedy ustali się najbardziej efektywna technologia czytania, zmienią się również oczekiwania czytelnicze i poetyka tworzonych tekstów. Czy to oznacza koniec książki? Koniec nie, chociaż przemianę na pewno. Nowe wizje choinki w Bibliotece Uniwersyteckiej są echem tej gry, która przeciwstawia sobie znaczenia tradycyjne i technologiczne.

Choinki wykonane z metalu, szkła, różnych, często banalnych materiałów, stają się elementem dyskursu, który dokonując się w przestrzeni symbolicznej, nie wykracza poza kulturę popularną, ale też angażuje niemal wszystkich. Być może jest w tym gest niezgody na masowe wycinanie drzewek, na tradycyjnie przez człowieka zajmowaną dominującą pozycję. Racjonalny rachunek nie pozostawia złudzeń, że śmiejące w domu drzewko, które przewraca się później pod balkonem, nie jest szczytem rozsądku. Ale rozsądne nie są ani prezenty, ani nadmiar jedzenia. A jednak akceptujemy tę ostentację, gdyż święta, z całym bagażem nieracjonalnych zwyczajów, pozwalają nam odzyskać równowagę, bez której tak trudno odnaleźć się w codzienności.



# Z życia wzięte

## SUKCES

Józef Dębowski

Długo przecierałem oczy ze zdumienia. Bo oto, wbrew obiegowym opiniom, także wbrew moim osobistym doświadczeniom, polska szkoła wcale nie jest chora. Wręcz przeciwnie, ma się całkiem dobrze. A nawet więcej: ma się bardzo dobrze! W każdym razie takie wnioski można by wysnuć na podstawie ostatniego raportu firmy „Pearson”, która w ostatnich tygodniach opublikowała raport o stanie oświaty w 50 krajach świata. W opublikowanym dopiero co raporcie Polska zajmuje zaszczytne 14. miejsce, a przy okazji dystansuje takich edukacyjnych potentatów, jak Anglia czy Stany Zjednoczone Ameryki. Mamy więc sukces. Mamy sukces, choć nic o tym nie wiemy.

Ale przecież, powie ktoś, to nasza polska norma i nasza typowo rodzima specjalność. Wszak, jak głosi stare porzekadło: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Być może tedy stan polskiej edukacji jest o wiele bardziej krzepiący, niż powszechne o nim opinie: i te obiegowane, i te eksperckie. Być może. Być może rację ma brytyjski minister edukacji, Michael Gove, który twierdzi, że jesteście zbyt skromni i że postęp edukacyjny w Polsce (m.in. w zakresie nauczania matematyki i języków obcych) można śmiało uznać za „drugi cud nad Wisłą” („Gazeta Wyborcza” z 30.11.2012, s. 6).

Istotnie. Jest w tym wszystkim coś z cudowności lub coś graniczącego z cudem. Z jednej strony, jak wszyscy dobrze wiemy, piętą achillesową młodych polskich wykształciuchów stanowi słaba znajomość języków obcych oraz brak solidnego matematycznego wykształcenia (m.in. z powodu nieobecności matematyki na maturze). Z drugiej jednak strony, wyniki pomiarów, na które powołuje się minister M. Gove, są jednoznaczne: znajomość języków obcych jest w Polsce powszechna (nie zależy od miejsca zamieszkania, szkoły i poziomu zamożności), a osiągnięty przez uczniów poziom matematycznych kompetencji można uznać za przyzwoity.

Naturalnie, chciałoby się, aby tym razem rację miał brytyjski minister edukacji, a jego ocena stanu polskiej edukacji nie była jedynie kurtuazyjna. I żeby bliższe prawdy pozostawały raczej wyniki raportu „Persona”, niż nasze własne odczucia i diagnozy. Obawiam się jednak, że — podobnie jak w przypadku innych tego typu raportów — rzeczywistość i jej biurokratyzowany obraz mogą mieć ze sobą bardzo luźny związek. Mój niepokój bierze się m.in. stąd, że dobrze wiem, iż obecnie o wynikach badań częściej przesądza zastosowana metodologia, niż obiektywna charakterystyka badanych obiektów. Dzisiaj te wyniki są raczej kreowane, niż odczytywane lub po prostu stwierdzane.

Tu nawet nie chodzi o doraźną polityczną manipulację czy świadome, politycznie motywowane, przekłamanie. Idzie o coś bardziej podstawowego. Rzecz w tym, że istniejąca dzisiaj (i to na wyciągnięcie ręki) wielka różnorodność badawczych strategii, zwłaszcza w badaniach materii szczególnie trudnej lub szczególnie wrażliwej (jak np. materia społeczna), łatwo pozwala osiągnąć każdy wynik. Obecnie wykazać można bodaj wszystko! A jeszcze więcej można ludziom wmówić! Wedle oczekiwań, upodobań, życzeń.

Tylko... Tylko że jakimś dziwnym trafem świat wcale od tego nie pięknieje, życie wcale nie staje się łatwiejsze, a przyjaznych odruchów wcale nie przybywa. Cóż, takie czasy. I ludzie tacy. Malowani.



# WYDAWNICTWO UWM NA TARGACH

## „Moje. Twoje. Nasze” Przegląd Wydawnictw Regionalnych

Już po raz piąty w Starym Ratuszu w Olsztynie odbyła się wrześniowa impreza „Moje. Twoje. Nasze”. Przegląd Wydawnictw Regionalnych. Głównym celem przeglądu jest prezentacja wydawnictw i najnowszych tytułów książek regionalnych. Imprezie towarzyszyły wystawy, spotkania z autorami książek i artystami, warsztaty, pokazy oraz kolejna edycja konkursu *Ars Libris* 2012. Dla bibliotekarzy zorganizowano także warsztaty „Trudne tematy w literaturze”. Wydawnictwo UWM zaprezentowało swój dorobek, promując książkę naukową. Przegląd jest cenną imprezą, ponieważ zaprezentowane książki nie tylko docierają do czytelnika zorientowanego, obeznanego z rynkiem wydawniczym, ale też takiego, który jeszcze nie jest zdecydowany. Może spokojnie przysięść się wystawianym publikacjom, ale przede wszystkim porozmawiać z przedstawicielami wydawców, którzy chętnie opowiadają o swoich książkach.

### XVI Poznańskie Dni Książki Naukowej

W październiku Wydawnictwo UWM zaprezentowało swoje publikacje na wystawie specjalistycznej, którą są Dni Książki Naukowej w Poznaniu. Gościliśmy tam, ukazując wybrane tytuły na stoisku zbiorowym. Współorganizatorami było Polskie Towarzystwo Wydawców Książek oraz Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych. Organizatorzy zadbali, aby wydawcy mogli uczestniczyć w branżowych spotkaniach. Panel dyskusyjny dotyczący prawa autorskiego poprowadzili arbitrzy Komisji Prawa Autorskiego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego – dr Krzysztof Lewandowski, dyrektor generalny ZAiKS-u oraz dr Dorota Sokołowska, wykładowca na Wydziale Prawa i Administracji UAM. Odbyło się także spotkanie z prof. Zbigniewem Lwem-Starowiczem i dr Katarzyną Waszyńską – redaktorkami naukowymi książki *Przemiany seksualności w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*.

### VI Targi Książki Akademickiej i Naukowej *Academia* 2012

W Warszawie w listopadzie odbywają się Targi Książki Akademickiej i Naukowej – sprofilowana impreza, na której są obecni przede wszystkim wydawcy akademicki. Tam zwłaszcza studenci i pracownicy nauki mogą zapoznać się z dorobkiem naukowym, który



prezentują wydawnictwa uczelniane z całej Polski. Organizatorami imprezy są Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego i Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, zaś funkcję organizatora wykonawczego pełni firma Murator EXPO. Promocji i sprzedaży książki naukowej towarzyszyły dodatkowe imprezy. Były to np. spotkania z ciekawymi ludźmi: prof. Grzegorz W. Kołodko wystąpił z wykładem *Bestseller Wędrujący świat, czyli ekonomia dla ludzi*, a z prof. Jerzym Bralczykiem i dr. Jackiem Wasilewskim można było porozmawiać o nowych zjawiskach w języku.

Jak podkreśla Piotr Dobrołęcki, przewodniczący Sekcji Wydawców Akademickich i Naukowych Polskiej Izby Książki, na 31,5 tys. tytułów, które ukazały się w roku ubiegłym, aż 41,5 proc. stanowiły publikacje naukowe i akademickie. Większość tych publikacji to wydawnictwa niskonakładowe. Ich wartość przekłada się na polską kulturę i naukę. Stąd obecność Wydawnictwa UWM na imprezach targowych jest bardzo ważna. Sumiennie przygotowujemy się do tych „punktów milowych” w corocznej pracy Wydawnictwa. Wymieniamy bowiem wówczas doświadczenia, nawiązujemy nowe lub utrwalamy stare kontakty, ale przede wszystkim promujemy dokonania autorów i reprezentujemy nasz uniwersytet.

Maria Fafińska; fot. Aurelia Grejner

# AKTYWNI HISTORYCY

**Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie należy do aktywniejszych w kraju, choć liczbą członków, co zrozumiale ustępuje większym ośrodkom.**

Członkowie olsztyńskiego oddziału PTH piastowali istotne funkcje w Zarządzie Głównym PTH. Przed laty wchodził w jego skład m.in. prof. Bohdan Łukaszewicz, a następnie prof. Stanisław Achremczyk. W tym roku ponownie dwóch historyków z Olsztyna weszło w skład Zarządu Głównego PTH – prof. Norbert Kasperek (w ZG od 2003 r.) oraz dr Andrzej Korytko (w ZG od 2006 r.). Środowisko olsztyńskich historyków wystawiło silną ośmioosobową reprezentację, która intensywnie pracowała w czasie wyborów. M.in. dr Sławomir Augustowicz był członkiem komisji głównej Walnego Zgromadzenia Delegatów, dr hab. Jan Gancewski pracował w komisji wnioskowej, a dr Krzysztof Łożyński w komisji skrutacyjnej.

Polskie Towarzystwo Historyczne jest jedną z najstarszych, nieprzerwanie działających polskich organizacji środowiskowych. Założone jeszcze we Lwowie, w 1886 roku przeżyło wszystkie

losy, jakie przyszło przeżywać Polakom w ostatnich 125 latach. PTH nie jest organizacją branżową, czyli wyłącznie cechową historyków, choć stanowią oni w niej większość. Są historycy, którzy nie należą do PTH, ale z dumą podają swój fakt przynależności, naginając przy tym rzeczywistość. W stanie wojennym, jako jedno z nielicznych, Towarzystwo nie stało się tzw. członkiem zbiorowym PRON-u, co wymagało od jego ówczesnych władz ogromnego hartu ducha. Wówczas na czele stał znakomity historyk, nauczyciel wielu pokoleń, prof. Henryk Samsonowicz. Dzisiaj, składające się z prawie 50 oddziałów i liczące prawie 4 tys. członków Towarzystwo przygotowuje się do swojej największej cyklicznej imprezy – XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, który odbędzie się w 2014 r. w Szczecinie. W ostatnim, odbywającym się w Olsztynie, brało udział około 3 tys. uczestników, a zjazd otwierał prezydent Lech Kaczyński. Udział głowy państwa w zjeździe jest też tradycją.

Wybór nowego Zarządu Głównego oraz prezesa miał miejsce na Walnym Zgromadzeniu Delegatów PTH w Gnieźnie. Nowym prezesem został prof. Jan Szymczak z Łodzi, który gościł na Wydziale Humanistycznym jako recenzent w przewodzie dr. hab. Marka Radocha z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych.



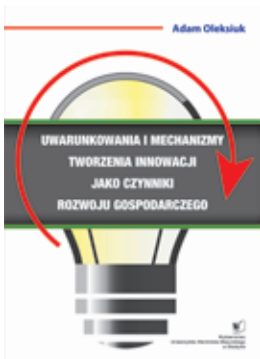
**Współczesna waloryzacja przestrzeni zurbanizowanej**, pod red. Iwony Cieślak, s. 200, il.

Waloryzacja rozumiana jest jako wartościowanie, określanie znaczenia, przypisywanie pewnych zalet przedmiotom, osobom, działaniom bądź też jako klasyfikacja przestrzeni w różnych celach (określenie przydatności danej jednostki przestrzennej do spełniania różnych celów). Najczęściej stosowaną waloryzacją przestrzeni jest waloryzacja środowiska przyrodniczego oraz waloryzacja krajobrazowa. Ocena przydatności przestrzeni dla różnych celów jest niezbędna przy realizacji każdej funkcji dla terenów nowo inwestowanych, jak i zainwestowanych i przekształcanych, i szerokiego obrazu przestrzeni zurbanizowanej i jej kompletnego opisu. Praca składa się z dziewięciu rozdziałów i bibliografii.



Adam Oleksiuk, **Uwarunkowania i mechanizmy tworzenia innowacji jako czynniki rozwoju gospodarczego**, ss.373.

Książka podejmuje temat ważny zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Jest rzeczą powszechnie znaną, że kraje, które stwarzają korzystne warunki do wprowadzania innowacji, szybciej awansują na mapie gospodarczej świata. Podstawą konkurencji w XXI wieku jest bowiem nowa technologia produkcji, a nie wydajność parku maszynowego, jak było w minionych wiekach.



Autor postawił sobie za cel identyfikację uwarunkowań i mechanizmów, mających wpływ na tworzenie innowacji. Proces innowacji jest dynamiczny – wiedza i wynalazki tworzone dziś powstają w oparciu o te, które powstały w przeszłości, a korzyści płynące z innowacji często zauważalne są dopiero po pewnym czasie.

Problematyka poruszana w pracy może zainteresować pracowników naukowych, doktorantów w i studentów kierunków ekonomicznych, menedżerów firm innowacyjnych, a także pracowników administracji rządowej i samorządowej, zajmujących się problematyką innowacji i rozwoju gospodarczego.

**Dr inż. Elżbieta Suchowilska** (Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa) uzyskała 29 listopada stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych. Osiągnięcie naukowe to cykl jednotematycznych publikacji *Studia nad zmiennością fenotypową materiałów wyjściowych *Triticum monococcum* L., *Triticum dicoccum* Schrank i *Triticum spelta* L.*

Recenzenci: prof. dr hab. Maria Moś, dr hab. Henryk Bujak, prof. UP, prof. dr hab. Tomasz Kurowski.

**Mgr Tomasz Dzik** (Wydział Biologii) rozprawa doktorska *Wpływ egzogennych cyklotoli na skład  $\alpha$ -D galaktozydów nasion grochu (*Pisum sativum* L.)*. Promotor: dr hab. Lesław Lahuta, prof. UWM (UWM w Olsztynie). Recenzenci: prof. dr hab. Ryszard J. Górecki (UWM w Olsztynie), prof. dr hab. Marcin Horbowicz (Instytut Biologii, UPH w Siedlcach).

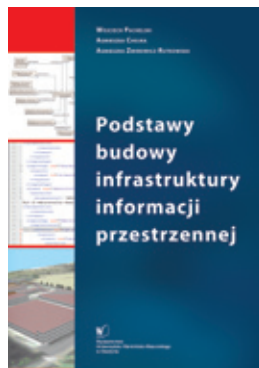
Obrona pracy doktorskiej odbyła się 27 listopada na Wydziale Biologii.

Wojciech Pachelski, Agnieszka Chojka, Agnieszka Zwirowicz-Rutkowska, **Podstawy budowy infrastruktury informacji przestrzennej**, s. 222

Infrastruktura informacji przestrzennej należy do stosunkowo młodej, liczącej około 30 lat, dziedziny wiedzy zwanej geoinformatyką, geomatyką czy GIS (Geographic Information Systems, czyli „systemy informacji geograficznej”). Do tej pory w Polsce brakowało opracowania, które zawierałoby najistotniejsze zagadnienia związane z tą tematyką. Skrypt Wojciecha Pachelskiego, Agnieszki Chojki i Agnieszki Zwirowicz-Rutkowskiej wypełnia tę lukę.

Kompleksowo opracowano w nim najistotniejsze pojęcia dotyczące budowy infrastruktury informacji przestrzennej. Opisano koncepcje i metody projektowania oraz implementacji systemów geoinformacyjnych, a także problematykę usług sieciowych. Szczegółowo objaśniono strukturalną metodykę modelowania informacji geograficznej (diagramy ERD, CASE\*Method, notację IDEF1X) i metodyki obiektowe (Unified Modeling Language, diagramy: klas, obiektów, pakietów, komponentów, rozlokowania, czynności, sekwencji i przypadków użycia). Scharakteryzowano eXtensible Markup Language (XML) oraz podano przegląd najważniejszych norm międzynarodowych i europejskich dotyczących informacji geograficznej. W końcowej części książki zamieszczono słownik z definicjami używanych pojęć wraz z odsyłaczami do odpowiadających im terminów w języku angielskim.

Rosnące znaczenie informacji geograficznej powoduje, że poruszana w skrypcie problematyka może zainteresować nie tylko studentów i doktorantów kierunków technicznych i przyrodniczych, którzy uczęszczają na zajęcia z teorii informacji geograficznej lub je prowadzą, ale także pracowników administracji rządowej i samorządowej zajmujących się problematyką rozwoju gospodarczego.



**Mgr Anna Nitkiewicz** (Wydział Biologii) rozprawa doktorska *Ekspresja oreksyn i ich receptorów w jajnikach i macicy sówiń cyklicznych oraz wpływ oreksyn na steroidogenezę jajnikową*. Promotor: dr hab. Tadeusz Kamiński, prof. UWM (UWM w Olsztynie). Recenzenci: prof. dr hab. Luiza Dusza (UWM) w Olsztynie, prof. dr hab. Maria Słomczyńska (UJ w Krakowie).

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 6 listopada na Wydziale Biologii.

**Mgr Konrad Pomianowski** (Wydział Nauk o Środowisku) rozprawa doktorska *Charakterystyka cytogenetyczna i molekularna mieszańców palii alpejskiej *Salvelinus alpinus* (Linnaeus, 1758) z pstrągiem źródlanym *Salvelinus fontinalis* (Mitchill, 1714)*. Promotor: prof. dr hab. Małgorzata Jankun-Woźnicka (UWM w Olsztynie). Recenzenci: dr hab. Dorota Fopp-Bayał, prof. UWM (UWM w Olsztynie), dr hab. Stefan Dobosz, prof. IRŚ (IRS w Olsztynie).

Obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 19 października na Wydziale Nauk o Środowisku.

**Dr Bogdan Smyk** (Wydział Nauki o Żywności) uzyskał 30 października stopień naukowy doktora habilitowanego. Osiągnięcie naukowe - monografia *Wpływ opakowania na jakość wybranych olejów roślinnych. Spektroskopowe badania wpływu tlenu i promieniowania z zakresu UV+Vis na jakość wybranych olejów roślinnych*. Recenzenci: prof. dr hab. Grzegorz Bartosz, prof. dr hab. Wiesław Gruszecki, prof. dr hab. Stanisław Przystański, prof. dr hab. Dorota Gołębiowska. Kolokwium habilitacyjne odbyło się na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego.

**Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwium habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.**

# KOBIETA SILNĄ JEST...!

**Dorota Milczarek studentka II roku inżynierii bezpieczeństwa na UWM - to jedna z założycielek damskiej drużyny futbolu amerykańskiego *Harpie Olsztyn*.**

Zespół tworzą dziewczęta spełniające pewne wymogi. Nie chodzi tu tylko o wzrost, wagę, chęci czy wolny czas. Ważne jest przede wszystkim dobre zdrowie. O dziewczęcej drużynie futbolowej opowiada Dorota Milczarek.

**– Skąd pomysł na drużynę futbolu amerykańskiego?**

– Na pewno jest to coś innego. Kibicując *Olsztyn Lakers* – olsztyńskiej męskiej drużynie futbolu amerykańskiego z koleżanką Martyną Trzciańską współzałożycielką drużyny *Harpie* stwierdziłyśmy, że fajnie by było wyjść na boisko samej i zobaczyć, jak to jest.

**– Skąd nazwa drużyny?**

– Nazwę wymyśliła Martyna. *Harpie* jako istoty mitologiczne mają symbolizować drapieżność. Pokazać, że my kobiety potrafimy z „pazurem” zagrać mecz.

**– Czym różni się futbol amerykański od rugby?**

– Zauważalną cechą futbolu amerykańskiego jest posiadanie przez gracza kasku i padów chroniących przed uderzeniami. Sporty różnią się też zasadami na boisku, ale to już jest temat na dłuższą rozmowę.

**– Od czego zależy pozycja zawodnika na boisku?**

– Pozycja zawodnika zależy od wagi, wzrostu oraz predyspozycji siłowych.

**– Kiedy odbędzie się pierwszy mecz i z kim stoczycie bój?**

– Jest możliwość, że w sezonie 2013 zostaną zorganizowane turnieje pomiędzy żeńskimi drużynami. Obecnie trwają rozmowy z Polskim Związkiem Futbolu Amerykańskiego w tej sprawie.

**– Gdzie i o której odbywacie treningi?**

– Obecnie treningi mamy w niedziele w Szkole Podstawowej numer 3 o godzinie 17. Będą organizowane również treningi w tygodniu. Wszelkie informacje podajemy na bieżąco na naszym fanpage na Facebooku. Zachęcam do odwiedzenia strony *Harpie Olsztyn*.

**– Jak wyglądają treningi?**

– Są podzielone na kilka części. Jest rozgrzewka, część siłowa oraz taktyka. Oddzielne są również spotkania teoretyczne.

**– Czy potrzebujecie jeszcze dziewcząt do drużyny?**

– Jak najbardziej! Zapraszamy chętne dziewczęta na nasze treningi. Zawodniczek nigdy za wiele.

**Redakcja:**

Biuro Mediów i Promocji UWM, 10-719 Olsztyn-Kortowo, ul. Heweliusza 14, tel./fax (0-89) 523-35-41; (0-89) 523-43-57

**e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl**

Zespół redakcyjny: Anna Frelik, Małgorzata Hołubowska, Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny), Sylwia Zadworna.

Zdjęcia: Janusz Pająk, SAF JAMNIK, SKNF MYSZKI

Współpraca: Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką UWM

**Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów.**

**Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej do 5. dnia każdego miesiąca.**

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

Druk: Zakład Poligraficzny UWM

Stowarzyszenie Absolwentów UWM:

**www.uwm.edu.pl/stowarzyszenie**



**– Jakie są wymagania, aby zostać członkiem „Harpie”?**

– Obecnie poszukujemy dziewczyn „w rozmiarze XXL”, ponieważ są to osoby zajmujące jedno z ważniejszych pozycji. Również dziewczyny o mniejszych rozmiarach, ale z sercem do sportu przyjmujemy z otwartymi ramionami w nasze szeregi.

**Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów.**

Ewa Aniela Jerzyło DZiKS

Kontakt osobisty e-mail: [d.milczarek1@gmail.com](mailto:d.milczarek1@gmail.com)





e-KONTO < 30  
**< 3 ZERO**

☎ 1 9999  
bzwbk.pl



**WBK**

**Bank Zachodni WBK**

Szczegóły oferty, informacje o opłatach i prowizjach dostępne w oddziałach Banku oraz na [bzwbk.pl](http://bzwbk.pl).  
Opłaty za połączenia telefoniczne zgodnie z taryfą danego operatora.  
nr 12 (160) Grudzień 2012

## Zapraszamy na świąteczne zakupy do sieci sklepów „Społem” PSS w Olsztynie:



- świąteczne ciasta produkcji własnej,
- najwyższej jakości wędliny i mięso,
- zawsze świeże warzywa i owoce,
- liczne promocje!



Wesołych Świąt!

- **AKSAMITKA**
- **BRATEK**
- **MALWA**
- **BŁAWATEK**
- **MACIEJKA**



SIEĆ SKLEPÓW W OLSZTYNIE, KĘTRZYNIE, MRĄGOWIE I SZCZYTNIE

[www.spolem.olsztyn.pl](http://www.spolem.olsztyn.pl)